Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK, 11 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 306

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Generalna rekonstrukcja gabinetu

będzie zadecydowana po dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, na którem odbędzie się głosowanie nad zaufaniem dla rządu.

P. Thugutt obejmie dwie teki: spraw wewnętrznych i... pracy.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Wczoraj powrócił do Warszawy z wizytacji więzienia w Samborze poseł Stanisław Thugut.

Przyśpieszenie przyjazdu przez p. Thugutta komentują w kołach sejmowych, jako wezwanie premjera, który pragnie by p. Thugutt był obecny na dzisiejszem posiedzeniu sejmu podczas głosowania nad zaufaniem do rządu.

O pracach rekonstrukcyjnych p. Grabskiego krążą w kołach politycznych wręcz fantastyczne wieści.

Według tych pogłosek p. Grabski pragnie powierzyć tekę pracy człowiekowi niezwiązanemu z życiem robotniczym ani z przemysłem.

Nie może to więc być członek ani Ch. D., ani P.P.S., ani N.P.R., ani też mąż zaufania Lewiatanu, za jakiego uważa p. Grabski p. Darowskiego. Dlatego też pragnie on, aby ze względu na doniosłą sytuację międzynarodową i niewiadomy wynik wyborów do parlamentu niemieckiego resort pracy objął człowiek poważny, nie zaangażowany w wyżej wspomnianych ugrupowaniach.

P. Grabski chciałby, żeby p. Thugutt wchodząc do rządu objął łącznie z ministerstwem spraw wewnętrznych tekę pracy.

Mówiąc o swych zamiarach p. Thuguttowi p. Grabski usłyszał podobno w odpowiedzi:

— Chętniebym przyjął kierownictwo tego resortu, gdyby ministerstwo reform rolnych objął p. Wierzbicki z Lewiatana.

P. Hübner, którego dymisja nie jest definitywnie zdecydowana ma pójść według planu p. Grabskiego na stanowisko ministra sprawiedliwości na miejsce p. Wyganowskiego. Zresztą są jeszcze dwie inne kandydatury na to stanowisko: prof. Makowskiego i Dutkiewicza.

Po ministrach sprawiedliwości i spraw wewnętrznych pójdą panowie Miklaszewski i Kiedroń.

Oczywiście o gen. Sikorskim, który odniósł sukces w Paryżu, a którego dymisji domaga się „Wyzwolenie" nie może być mowy.

Od wyniku dzisiejszego głosowania i od zachowania się stronnictw zależy sposób realizacji rekonstrukcji przez p. Grabskiego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

LIKWIDACJA AFERY GEN. LATINIKA

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 10 listopada.

P. prezydent Rzeczypospolitej na wniosek p. ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego kontr-asygnowany przez prezesa rady ministrów Grabskiego, zwolnił w dniu ę listopada b. r. gen. dywizji Franciszka Latinika ze stanowiska dowódcy D.O.K. Przemyśl, mianując jednocześnie dotychczasowego d-cę w Przemyślu gen. dywizji Farę Wacława d-cą tego okręgu. Równocześnie gen. Latinik otrzymał urlop, celem załatwienia spraw związanych z przeniesieniem go w stan spoczynku. Jednocześnie cała sprawa przemyska skierowana została do rozpatrzenia przez sąd honorowy dla generałów.

W tym samym czasie min. spraw wojskowych załatwił odmownie podanie inspektora armji gen. Rydza-Śmigłego, który prosił o zwolnienie go z wojska.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 10 listopada.

Rada ministrów na posiedzeniu swem w dniu 10 listopada b. r. powzięła następujące uchwały:

1) projekt ustawy, dotyczącej zmian niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu państwowych szkół powszechnych;

2) projekt ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźców;

3) poprawki do ustawy o zbiornikach używanych pod ciśnienie;

4) projekt noweli do ustawy o monopolu spirytusowem;

5) projekt rozp. prezydenta Rzplitej o niepodjętych tytułach dla okaziciela na zasdzie rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja i 25 czerwca 1924 roku;

6) projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym na zasadzie ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozp. ministra skarbu z dnia 14 listopada 1923 r. oraz na zasadzie ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r.;

7) projekt ustawy o ratyfikacji konwencji między Rzplitą Polską a Rzeszą niemiecką, dotyczącej obywatelstwa o opcji wraz z protokółem końcowym podpisanym w Wiedniu 30 sierpnia 1924 r.

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 10 listopada b. r. postanowiła złożyć sejmowi Rzplitej polskiej projekt ustawy, w myśl której całe wychodźtwo za ocean kieruje się przez porty polskie na Bałtyku.

Koncesje na przewóz wychodźców wydawane będą linjom i tow. okrętowym tylko z zachowaniem powyższych warunków.

GEN. SIKORSKI O PODRÓŻY DO PARYŻA.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Wczoraj obradował komitet polityczny rady ministrów nad całym szeregiem spraw bieżących.

Omawiano między innemi sprawy uniwersytetu ukraińskiego oraz cerkwi prawosławnej.

W końcu komitet wysłuchał sprawozdania gen. Sikorskiego o wyniku jego podróży.

***

Premjer Grabski odbył wczoraj drugą konferencję z ministrem Skrzyńskim i Sikorskim w sprawie wyniku podróży gen. Sikorskiego do Paryża.

WALKA Z BANDYTYZMEM NA KRESACH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 10 listopada.

W dniu 8 bm. odbyła się w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych pod przewodnictwem p. ministra spraw wewnętrznych, konf. wojewodów wschodnich (białostockiego, nowogrodzkiego, wołyńskiego, poleskiego, tarnopolskiego i delegata rządu na ziemi wileńskiej) mająca na celu ujednstajnienie zarządu poszczególnych wojewodów, w związku z obecnym stanem bezpieczeństwa w województach schodnich.

ZAMACH NA WIĘZIENIE WOJSKOWE

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Sąd okręgowy w Warszawie rozpoczął dzisiaj proces, wytoczony przez prokuratora przeciwko Wojciechowi Dąbrowskiemu, Klemensowi Wasilewskiemu Józefowi Garlickiemu, Stefanowi Wendelowskiemu, Marcinowi Wiktorowiczowi, Ignacemu Koronowi i innym, którzy są oskarżeni o to, że należąc do organizacji terrorystycznej, przygotowali zamach na więzienie wojskowe, pragnąc uwolnić Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W KRAKOWIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 10 listopada.

Agitatorzy komunistyczni usiłowali wczoraj wyzyskać dla swych celów manifestację ludności na grobach robotników, poległych w dniu 6 listopada r. z.

Komuniści kolportowali masowe odezwy podburzające przeciw rządowi i państwu.

W związku z tem dokonane licznych rewizji, przyczem aresztowano 28 osób, przeważnie członków związków młodzieży komunistycznej, w których przeważającym elementom są żydzi.

Generał Szeptycki contra „Głos Prawdy".

Szykuje się nowy pojedynek polityczny.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W kołach politycznych głośnem echem odbił się artykuł zamieszczony w „Głosie Prawdy", który skierowany był przeciw gen. Szeptyckiemu i p. Seydzie.

Wczoraj wieczorem w kuluarach sejmowych krążyły pogłoski, jakoby gen. Szeptycki uczuł się dotknięty tym artykułem i wyzwał Szpiczyńskiego na pojedynek.

Okazało się jednak, iż p. gen. Szeptycki zapowiedział dopiero telefonicznie przybycie sekundantów, natomiast p. Seyda na artykuł powyższy dotychczas nie reagował.

Szulernia u szefa policji.

W aferę zamieszanych jest kilka wybitnych osobistości warszawskich.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Policja dowiedziała się, że w mieszkaniu szefa depart. policji przy min. spr. wewn. p. Wacława Stromfelda przy ul. Koszykowej 59 uprawiana jest hazardowna gra w karty. W ubiegłą sobotę wiecz. udali się tam kom. pol. państ. p. Rutkowski oraz st. przodownik Epstein w towarzystwie kilku agentów, lecz nikogo w mieszkaniu p. Sztromfelda nie zastano. Dowiedziano się jednak, że przed krótkim czasem towarzystwo udało się samochodem prezydenta miasta Jabłońskiego do lek.-dentysty Sam. Rozenszeina, zam. na Pradze, Ząbkowska 2.

Funkcjonarjusze policji udali się niezwłocznie pod wskazany adres, gdzie rzeczywiście zastali kilkudziesięciu graczy, wśród których znajdował się szef policji p. Sztromfeld, pewien profesor uniwersytetu warszaw., kilku bankierów, kilku znanych alfonsów oraz inni. Ciekawe, że policja natrafiła na moment bardzo pikantny, w chwili bowiem, gdy profesor trzymał bank wespół z jednym z alfonsów, karanym jeszcze za czasów rosyjskich za uprawianie swego procederu.

Całe towarzystwo zatrzymano wraz z szefem dep. p. Sztromfeldem, przyczem sprawę skierowano do sędziego śledczego

Skąd się tam wzięło auto p. prezydenta Jabłońskiego nie wiadomo. Jak słychać posługiwał się nim ktoś z bliższego otoczenia p. prezydenta miasta.

***

W oświetleniu półurzędowym zajście to przedstawione jest w sposób następujący:

Znany warszawskiej policji kryminalnej zawodowy organizator potajemnych gier hazardowych w karty — niejaki Bronz, ustalono, iż zorganizował na szeroką skalę potajemny dom gry. Takie wiadomości otrzymał urząd policji śledczej i począł Bronza niepostrzeżenie śledzić. Agenci tropiąc każdy jego krok, wczoraj wieczorem stwierdzili, iż znikł on w bramie domu nr. 59 przy ul. Koszykowej, dokąd w ślad za nim poczęli pojedyńczo wchodzić rozmaici inni znani policji gracze. Jedni zajeżdżali dorożkami, kilku zaś dowiozła wytworna „limuzyna".

Stwierdzono, iż wszyscy tajemniczy goście — skierowali się do lokalu zajmowanego przez p. Sztrumfelda, referenta biura komendy głównej P. P.

Oprócz śledzonego organizatora Bronza, zastano 12 osób, a wśród nich nawet jednego, który podał się za profesora. Wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności.

Z dalszych wyjaśnień okazało się, że żona Sztrumfelda, zamiłowana do gry w karty, dała się nakłonić przez Bronza do udzielenia na ten cel lokalu. Mąż dowiedziawszy się o tem postanowił zawiadomić policję, lecz ta go uprzedziła. Co do „limuzyny" prezydenta to wyjaśniło się, iż szofer wynalazł sobie źródło dochodów, oddając auto na usługi szulerów.

Strejk kolejowy w Austrji trwa.

Groźba strejku kolejarzy niemieckich jeszcze nie minęła.

Wiedeń, 10 listopada.

Dziś, w trzecim dniu strejku kolejarzy sytuacja nie wykazała wielkich zmian.

Urzędowych rokowań, zmierzających do zlikwidowania strejku, dotychczas nie podjęto, zaś rozstrzygnięcie nastąpi dopiero po posiedzeniu rady narodowej, tak, zakończenia strejku należałoby oczekiwać najwcześniej w środę.

Pomimo strejku kolejowego, na każdej linji kursuje obecnie po kilka pociągów, celem przewożenia urzędników i robotników do miejsc pracy oraz młodzieży szkolnej. Pozatem kursują pociągi aprowizacyjne.

W mieście, pomimo, że istnieje pewien dowóz żywności, daje się już odczuć brak mleka i mięsa. Od dziś uruchomiono pociągi z węglem, którego również zaczynało brakować mieszkańcom Wiednia.

Ruch pocztowo-wewnętrzny (krajowy) nie funkcjonuje w całej Austrji. Kursują jedynie samochody pocztowe do stacji graniczne, dla załatwienia zagranicznej poczty listowej i gazetowej.

Mimo, że od wybuchu strejku kolejowego w Austrji upłynęło zaledwie kilka dni, już kilku przedsiębiorców zdołało zorganizować towarzystwo, którego zadaniem jest zaprowadzenie komunikacji autobusowej między poszczególnymi miastami wewnątrz kraju, oraz do stacji pogranicznych.

Wzmocniony również został ruch samolotów, których po kilka dziennie odlatuje w różnych kierunkach.

Pozatem uruchomiono komunikację łodziami motorowemi po Dunaju do Bratysławia.

Według ostatnich obliczeń, stosunek cyfrowy na wypadek uwzględnienia żądań kolejarzy przedstawia się w ten sposób, iż budżet państwa obciążony byłby o 160 miljardów koron rocznie, przyczem fundusze inwestycyjne kolei państwowych, którymi musianoby uzupełnić regulację płac.

Nadmienić należy, że Austrja posiada obecnie w czynnej służbie na kolejach 85 tysięcy urzędników i robotników, zaś 57 tysięcy emerytowanych funkcjonarjuszy kolei.

Koszta strejku wynoszą 60 miljardów koron tygodniowo.

ROLA ORGANIZACJI ZAWODOWYCH

Wiedeń, 10 listopada.

W komunikacie urzędowym zaprzeczono dzisiaj, jakoby kierownictwo kolejami państwowemi spoczywało w rękach przywódców organizacji kolejowych, kto rzy pozostali w komisji zarządzającej.

Prezydent republiki nie udzielił jeszcze odpowiedzi na prośbę o dymisję, zgłoszoną przez prezydenta komisji, Gentera.

W kołach urzędowych zaprzeczają wiadomościom rzekomej interwencji rządu włoskiego w sprawie komunikacji tranzytowej między Włochami a Niemcami via Austrja.

SYTUACJA POLITYCZNA.

Wiedeń, 10 listopaad.

Sytuacja polityczna po dymisji gabinetu nie jest jeszcze wyjaśnioną.

Na najbliższem posiedzeniu rady narodowej, która odbędzie się we wtorek, kanclerz Seipel zgłosi dymisję z zastrzeżeniem, że gabinet narazie urzędować będzie dalej. Swoją drogą, wobec składu obecnego parlamentu, uchodzi za pewne że rząd dotychczasowy będzie wybrany ponownie.

ROKOWANIA Z KOLEJARZAMI NIEMIECKIMI.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 10 listopada.

Rokowania z kolejarzami niemieckimi trwają dalej.

W rokowaniach biorą udział trzy zw. zawodowe — tyczą się zaś one tylko paragrafów, regulujących płacę kolejarzy.

Związek ikolejowe nie doręczyły dotychczas rządowi ściśle ustalonych żądań co do wysokości płac, domagają się tylko traktowania kolejarzy na równi z urzędkami innych dykasterji.

Główną przyczyną obecnego ruchu wśród kolejarzy niemieckich jest zapewnienie rządu, że w najbliższej przyszłości zostanie wydalonych 24 tysiące robotników kolejowych.

Władze kolejowe tłómacza to postanowienie zmniejszeniem się ilości pracy w warsztatach kolejowych. Zapewnily one, że wydalenie nastąpi w porozumieniu z przedstawicielami związków zawodowych.

Polska odcięta od Europy.

Jak jechać do Włoch i Szwajcarji.

Strejk generalny na kolejach ustrjackich, datujący się od godziny 12-ej w nocy w sobotę, odciął całkowicie komunikację Polski z Wiedniem, Włochami i Szwajcarja.

Pociągi bezpośrednie Warszawa-Wiedeń zostały w drodze do Wiednia zatrzymane. Pociąg wiedeński do Warszawy ni eprzybył.

Jedyne połączenie komunikacyjne z Wiedniem, które posiadała Czechosłowacja w postaci lokalnej kolei elektrycznej Preszburg—Wiedeń, przestało również funkcjonować.

Podróżni, udający się do Włoch i do Szwajcarji, mogą korzystać jedynie z drogi okólnej Berlin — Monachjum — Szwajcarja — Bellinzona — Włochy. Jest to droga o parę godzin dłuższa.

Do Berlina przyjeżdża się o godzinie 11 m. 56 rano na dworzec śląski pociągiem paryskim, który z Łodzi odchodzi przed północą.

Pociąg na Frankfurt — Bazyleję odchodzi o godz. 2 m. 3 popołudniu. W Mediolanie, we Włoszech jest się następnego dnia o godzinie 2 m. 33 popołudniu.

Z uwagi jednak na zapowiedziany również przez niemieckich kolejarzy strejk i ta marszruta może się okazać zawodną i ryzykowną.

Zamęt komunikacyjny w Austrji doszedł do tego stopnia, że nawet telegraf kolejowy został objęty bezrobociem.

Pogłoski, jakoby pociągi tranzytowe w Austrji miały być uruchomione przez kolejarzy włoskich, do tej pory się nie sprawdzają.

Powstanie czy prowokacja w Hiszpanji.

Primo de Rivera w przededniu upadku.

Paryż, 10 listopada.

W Katalonji wybuchnął ruch powstańczy. Biorą w nim udział separatyści katalońscy, którzy niejednokrotnie już buntzyli się przeciw Madrytowi, oraz żywioły monarchistyczne.

Według wiadomości z Madrytu, dyrektorjat usiłuje przedstawić ruch ten, jako skierowany specjalnie przeciwko Primo de Rivierze. Idzie o skompromitowanie politycznych żywiołów, które nie mogą znieść ucisku de Rivery, lecz z anarchizmem nic wspólnego nie mają.

NIEWYJAŚNIONA SYTUACJA.

Paryż, 10 listopada.

Według wiadomości, nadesłanych z Hiszpanji, doszło do poważnych starć z republikanami dotychczas z Barcelonie, na przedmieściach Madrytu i w kilku miejscowościach nad granicą francuską.

Te ostatnie miały miejsce z powodu sfałszowania przez policję hiszpańską depeszy, na skutek której kilka oddziałów rewolucjonistów usiłowało przedrzeć się przez granicę.

Sytuacja nie jest szczególnie jasna, gdyż dotychczas nie ustalono właściwie, czy wystąpienia zbrojne przygotowali rewolucjoniści, czy też — jak twierdzi znany pisarz hiszpański w Paryżu, Bjasco-Ibanez, — wydziały doktrynistów, z których rewolucjoniści-republikanie nic mają nic wspólnego. Na to ostatnie wskazywałby fakt, że zaburzenia nie były zakrojone na miarę rewolucji, gdyż w Barcelonie np. w chwili wybuchu tych zaburzeń, znajdowało się z górą 60 tysięcy policjantów, a zatem wszelki powstańczy ruch byłby z góry skazany na fiasko. — Władze nie udzielają żadnych wyjaśnień.

„Matin" i „Petit Parisien" zamieszczają wiele szczegółów o zaburzeniach, przy czem nadmieniają, że znani przywódcy ruchu rewolucyjnego w Hiszpanji, znajdujący się w Paryżu, najsolenniej wypierają się jakiegokolwiek związku z ostatnimi wydarzeniami.

INTERWENCJA FRANCUSKA.

Paryż, 10 listopada.

Z powodu zajść nad granicą francusko-hiszpańską ambasador francuski w Madrycie odbył szereg narad z zastępcą Primo de Rivery, admirałem Magazem.

Ambasador wskazał na neutralne stanowisko Francji odnośnie wewnętrznych Hiszpanji i aprobował postępowanie policji hiszpańskiej, która — przy energicznych poszukiwaniach za rewolucjonistami niejednokrotnie przekracza granicę francuską.

ZAMACH BAND NA PRIMO DE RIVERĘ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 10 listopada.

„Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Cenzura hiszpańska nie przepuszcza wiadomości zagranicę, wobec czego niema też wiadomości o zamachu band na dyktatora Primo de Riverę.



Z za kulis Tow. Akc. S. Szeps i S-ka.

Dyrektor tow. Jakób Szeps skazany na rok więzienia z pozbawieniem praw za oszustwo.

Na mocy statutu zatwierdzonego dnia 21 października 1919 r. w Łodzi powstało Tow. Akc. S. Szeps i S-ka.

Założycielami tego Tow. byli Sucher Szeps i małżonki tegoż Sara Szepsowa, dyrektorem zarządzającym od czasu powstania Tow. do dnia dzisiejszego jest Jakób Szeps, syn małżonków Szeps.

Prócz syna Jakóba małż. Szeps mieli kilkoro dzieci, w tej liczbie również syna Mendla, który do 1919 r. był dyrektorem fabryki Tow. Akc. Szeps i S-ka w Zduńskiej Woli i był zupełnie niezależny materjalnie.

W 1910 r. Sucher Szeps otrzymał prawo na 154 akcji przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że akcje orginalne dotychczas nie zostały wydrukowane, wobec czego akcjonarjusze Tow. posługują się jedynie świadectwami tymczasowemi które przechowywane były w kasie Tow klucz zaś od kasy był w posiadaniu Jakóba Szepsa.

W 1919 r. fabryka Tow. w Zduńskiej Woli została sprzedana i Mendel Szeps nie mając więcej co robić przeprowadził się do swej matki Sary Szepsowej.

M. Szeps całe życie trwonił pieniądze był alkoholikiem, grał w karty tak, że pozbawiony zarobków, jakie miał w Zduńskiej Woli, był utrzymywany całkowicie przez matkę Sarę Szepsową.

Akcje, albowiem jakie odziedziczył po ojcu, w skutek unieruchomienia całego przedsiębiorstwa Tow. Akc. nie dawały mu żadnego dochodu.

Pozbawiony funduszów, nawiedzony chorobą, która nie tylko niszczyła organizm, lecz i psychikę jego, Mendel Szeps coraz głębiej się opuszczał, chodził obdarty, brudny, wszyscy jego bracia i siostry unikali go i nie siadywali nawet za jednym stołem z nim.

W tym czasie czując, że niebawem może się sytuacja jego jeszcze pogorszyć i chcąc uratować część majątku, Mendel Szeps aktem darowizny przed notarjuszem Kosińskim w Łodzi w dniu 18 marca 19 r. sporządzonym, przepisał na swą córkę Chaję Mirjan ze swego udziału w spadku po ojcu Sucherze prawo własności do akcji nominalnej, wartości 8000 rb.

O tranzakcji tej Chaja Mirjam Szepsówna zawiadomiła zarząd Tow. Akc. Szeps i S-ka wezwaniem notarjalnem z dnia 20.3 19 r.

8 czerwca 20 r. Mendel Szeps dodatkowo sporządził przed notarjuszem Kosińskim akt darowizny, na mocy którego przepisał na swą córkę Chaję Mirjam prawo własności do akcji Tow. S. Szeps i S-ka nominalnej wartości 30,000 rb. Również i o tej tranzakcji zarząd Tow. został zawiadomiony. Wobec panującego wówczas w przemyśle zastoju obydwie te trazakcje nie wzbudziły większego zainteresowania śród pozostałych akcjonarjuszy Tow. Szeps, do których należał również, jako posiadacz większej ilości akcji Jakób Szeps.

Gdy obdarowana Marjam Szeps zażądała od tego ostatniego wypłaty jej dywidendy, Jakób Szeps, przyznając jej prawo do takowej, twierdził, że dywidendy wypłacić nie może, ponieważ fabryka Tow. nie daje żadnych dochodów, zgodził się natomiast wypłacić jej pewną kwotę pod zastaw akcji Tow. minimalnej wartości 3000 rb.

1921 r. zmarła druga założycielka Tow. S. Szeps i S-ka Sara Szeps.

Jako spadek po niej Mendel Szeps otrzymał wtedy 172 akcje nominalnej wartości 43000 rb. Jednocześnie ruch w przemyśle wzmacniał się, o posiadanie tak znacznej ilości akcji Tow. Akc. S. Szeps i S-ka wzbudzało nadzieję osiągnięcia z tego tytułu wielkich korzyści majątkowych.

Po śmierci swej matki Sary Szepsowej, Mendel nie mając żadnych dochodów

stał się zupełnie zależnym od swego brata Jakóba.

Ten ostatni, korzystając z bezradnego położenia w jakim obecnie znalazł się Mendel zaczął używać rozmaitych zabiegów, aby stać się właścicielem części akcji, jakie Mendel Szeps posiadał, jako sukcesor swej matki.

Mendel Szeps jednakowoż obawiał się zawrzeć tego rodzaju tranzakcję, która pozbawiłaby go ostatecznie wszelkich praw do majątku Tow. i tym samym udziału w zyskach Tow.

Zyski te wskutek ożywienia, jakie panowało w łódzkim przemyśle w tym okresie, powinny były być bardzo sute.

Nie mając jednakże żadnych środków zdecydował się ostatecznie na sprzedaż tych akcji i zaproponował kupno takowych swej bratowej Jochwet Szepsowej, u której po śmierci matki zamieszkiwał. Jochwet Szeps odmówiła kupna tych akcji i wskazała Mendlowi Szepsowi, że jeżeli się nosi z zamiarem sprzedaży tych akcji, to należałoby zwrócić się z tą propozycją do córki jego Chai-Marjani, która jako jego jedyna sukcesorka powinna być właścicielką udziału jego w rodzinnym majątku.

Na to Mendel Szeps się zgodził i zawezwał telegraficznie córkę, aby przyjechała do niego z pieniędzmi.

Chaja-Mirjam Szeps wskutek otrzymanej depeszy natychmiast przyjechała do niego z pieniędzmi.

O tym zamierze Mendla Szepsa dowiedział się Jakób Szeps

i starał się wszelkiemi środkami skłonić Mendla Szepsa do odstąpienia akcji nie córce, lecz jemu — Jakóbowi.

Pod jego wpływem Mendel Szeps zawahał się i gdy Chaja Mirjam po przyjeździe do Łodzi chciała zawrzeć z nim akt kupna akcji, ojciec oświadczył jej, że musi się jeszcze namyśleć, gdyż brat Jakób grozi mu, że jeżeli sprzeda te akcje, to nie będzie więcej utrzymywał go i wyrzuci go ze swego domu.

Wtedy Chaja Szeps zaproponowała mu, ażeby przepisał na nią prawa własności do odziedziczonych po matce akcji, sam zaś będzie miał dożywotnie używanie płynącego z tych akcji dochodu.

Mendel Szeps pozornie zgodził się i poprosił córkę, by się wstrzymała ze sporządzeniem notarjalnego aktu do czasu obliczenia się z Jakóbem Szepsem.

Nie mając dużo czasu Chaja Szepsówna zostawiła pieniądze u swej ciotki Jachwet Szeps, sama zaś wyjechała.

Po niejakimś czasie zwróciła na siebie uwagę okoliczność, że Jakób Szeps żyje w przyjaznych stosunkach z Mendlem, dawał mu więcej pieniędzy, kupował mu ubranie, jednem słowem wyrażał wielką życzliwość w stosunku do brata, którym dotychczas pogardzał.

Przyczyna tej nagłej zmiany wkrótce się wyjaśniła: córeczka Jachwet Szepsowej — Ida znalazła pewnego dnia w stołowym pokoju karteczkę, na której było wypisane zobowiązanie,

na mocy którego Jakób Szeps zobowiązał się wypłacić bratu Mendlowi miesięcznie 100.000 mk. do końca jego życia

Gdy Jachmet, oddając tę kartkę Mendlowi, zapytała go, co to maznaczyć, Mendel, chowając pośpiesznie karteczkę powiedział, że sprzedał Jakóbowi część akcji, jakie odziedziczył po matce oraz te akcje, które przedtem podarował córce, Chai, inaczej bowiem Jakób Szeps nie chciał mu nic dać na utrzymanie.

Wiedząc dobrze, że prawo do akcji na 38000 rb. nominalnej wartości, Mendel Szeps za powołanemi aktami przelał na córkę Chaje w 1919, 20 r. J. Szeps pod groźbą pozbawienia go funduszów do życia

zmusił go do odtsąpienia tych akcji.

Aby zaś upozorować tą z samego prawa nieważną tranzakcję formą prawną Jakób Szeps wpadł na pomysł antydatowania odpowiedniego pokwitowania i stworzył dokument,

z którego rzekomo wynika, że 134 akcji tytułem spadku po ojcu otrzymał w 1915 roku i ten mianowicie dokument, Mendel miał sprzedać wtedy Jakóbowi Szepsowi, lecz w jakim dniu i za jaką cenę niewiadomo.

172 akcje, jakie Mendel Szeps odziedziczył po matce tenże Jakób nabył 1-go października 22 r. za 92.880 mk. i w tymże dniu wystawił Mendlowi zobowiązanie wypłacenia renty dożywotniej w kwocie 100,000 mk. miesięcznie. Od tej chwili też zmieniło się postępowanie Jakóba Szepsa w stosunku do Chai Szepsówny. Dawniej Jakób Szeps uznawał ją za właścicielkę 254 akcji za 38000 rb. obecnie zadał jej do zrozumienia, że żadnych praw do akcji nie ma, gdyż on stał się właścicielem wszystkich akcji Mendla Szepsa.

Na wezwanie, które Chaja Szepsówna skierowała za pośrednictwem notarjusza Krzemińskiego w dn. 23 marca 1923 r. do Jakóba Szepsa, tenże odpowiedział, że Chaja niema żadnych praw do akcji, jakiej je ojciec Mendel, jako spadkobierca Suchera Szepsa, przeszły drogą cesji do osób trzecich, przyczem nie wymienił nazwiska tych osób. Wyraźnie o tem mówi poszkodowana, jak i świadkowie.

Wynik ekspertyzy wykazał, że wszystkie podpisy Mendla sporządzone są w jednym czasie.

PRZEWÓD SĄDOWY.(

Oskarżony do winy się nie przyznaje. Na zapytanie przewodniczącego, czy główna poszkodowana Mirjam należała do towarzystwa, oskarżony odpowiada: ona ma swoje towarzystwo.

Przewodniczący: Kto jest akcjonarjuszem towarzystwa.

Oskarż.: Ten kto ma akcje w ręku.

Przewod.: Kto po śmierci założyciela towarzystwa miał akcje w ręku.

Oskarż.: Do 1915 ja, odpowiada oskarżony.

Przewod.: Do kogo należał cały spadek.

Oskarż.: W sumie 164.000 rb. do Mendla Szepsa.

Przewod.: Czy oskarżony wydawał zobowiązania.

Oskarż.: Tak, na 100.000 mk. miesięcznego dożywocia.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Główny świadek **Chaja Szeps** zeznaje, że gdy po przyjeździe z Rosji była bez środków do życia, udała się jako współakcjonarjuszka do wujka Jakóba, który w swym ręku skoncentrował wszystkie akcje. Wujek zgodził się pomóc świadkowi, stawiają warunek, że odpisze mu akcje, co też uczyniła.

Prócz akcji należało się jeszcze 38000 rubli.

Ponieważ wujek nie chciał jej wypłacić udała się do niejakiego Rotbarda, by ten wpłynął na wujka.

Po długich pertraktacjach, Jakób Szeps zgodził się jedynie na płacenie dywidendy, co zaś się tyczy całej sumy, to orzekł, że takowej dać nie może.

Kasjer firmy **Dudkowski** stwierdza, iż zebrania akcjonarjuszów odbywały się dość często i zdaje mu się, że podczas ich, akcje wszystkie były w ręku Jakóba Szepsa.

Pozostali świadkowie nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego popiera oskarżenie w całej rozciągłości, domagając się ukarania podsądnego.

Powód cywilny popiera akcję cywilną.

WYROK.

Sąd po naradzie i wysłuchaniu obrońcy skazał Jakóba Szepsa na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw, a na zasadzie amnestji połowę kary darował. Jako akcję cywilną zasądzono 1000 złotych.

Wieczór muzyki kameralnej w T. M. M.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że fortepian w połączeniu z instrumentami smyczkowemi nie składa się na dobrze brzmiącą całość. Dla ucha kameralisty — barwa tonu fortepianu i kwartetu smyczkowego, stanowią dwie rażące odrębności, kłócące się nawzajem i mącące nastrój choćby najcelniejszego utworu.

Tym się tłumaczy niechęć kameralistów do fortepianu. Unikają go, jak złego ducha muzyki kameralnej. Jeśli jakiś zbłąkany pianista zjawi się w kółku prywatnym, gdzie się muzykę kameralną uprawia, to trzeba zaboczyć strapione miny kwartetistów, którzy zmuszeni są, choćby z grzeczności samej, zasiąść z nim do kwartetu czy kwintetu fortepianowego. Czworo biednych skrzypiec wysila się do ostatka, wydobywa z siebie maximum siły brzmienia, by w końcu stwierdzić, że cały ten wysiłek poszedł na marne.

Jeśli dla grających wykonanie kwartetu czy kwintetu fortepianowego jest męką nielada, to już dla słuchacza jest ono wprost nie do zniesienia. To też źle zrobiło T-wo Mił. Muzyki, że w jednym programie umieściło same tylko utwory kameralne z fortepianem. O ile chętniej słuchaliśmy jakiegoś kwartetu smyczkowego, tej jedynej, najwyższej i najszlachetniejszej formy muzyki wogóle, a kameralnej w szczególności. A gdy chodziło, powiedzmy, o wykorzystanie udziału w koncercie Eisenbergera, czyż nie lepiej byłoby zrezygnować z czegoś w progarmie na rzecz sola fortepianowego?

Zamiast tego, po mdłych oparach kwintetu fortepianowego Saint - Saensa „oczyszczono" atmosferę kameralną banalnym i bezwartościowym, a przytym bezgranicznie męczącym i nudnym — kwartetem fortepianowym Dvoraka.

Jeśli do tego dodać niezbyt czystą intonację kwartetu smyczkowego, którego poszczególne instrumenty wyjątkowo były tym razem niedysponowane, otrzymamy całość wieczoru, daleko odbiegającą choćby od tej staranności, jaką dotąd stale w T. M. M. obserwowaliśmy.

L. P.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 11 listopada 1924

Finanse manufakturzystów.

Wyczerpanie finansowe kupiectwa.—Nieoględność komisji podatku obrotowego podcina istnienie handlu.—Straty prolongacyjne.—Osłabienie rynku na czas dłuższy może wywołać trudności płatnicze.

Mimo pozorów polepszenia się położenia w przemyśle włókienniczym, stwierdzić należy, iż jest ono w dalszym ciągu bardzo poważne. Abstrahujemy od samych konjunktur rynkowych, których polepszenie się zależy od dalszego kształtowania się cen, a ograniczamy się do analizy rynku, pod kątem finansowych zasobów kupiectwa.

Faktem bowiem jest, iż ożywienie ostatnich tygodni dlatego stosunkowo silnie się objawiło, iż kupcy wstrzymywali się od czynienia zakupów przedsezonowych w okresie miesięcy letnich. Dopiero obecnie, gdy popyt kraju znacznie się wzmógł, reagowali na to czynieniem poważniejszych zakupów

W tych warunkach oczywistem jest, **iż rezerwa w czynieniu zakupów, której świadkami byliśmy przez okres letni, nie pochodziła wyłącznie z powściągliwości i ostrożność, jaką nakazywała zniżkowa tendencja surowca, była przedewszystkiem wynikiem zupełnego wyczerpania finansowego kupiectwa.**

Kupiectwo manufakturowe poniosło wielkie straty wskutek dowolności komisji szacunkowych podatku obrotowego. Pozatem fala protestów na wiosnę, łącznie z systemem prolongacyjnym również zrobiły swoje.

Z jednej strony kupiectwo bardziej finansowo zasobne zostało poderwane przez tych odbiorców, którzy dopuścili swe weksle do protestu, prolongowali je i następnie nie wykupili. Dotyczy to wielu kupców, gdyż ostatnie partje weksli prolongacyjnych, płatne z końcem października i w listopadzie znowu masowo zostały oddane do protestu. Jasnem więc jest, iż są to należności stracone.

Inni kupcy, zazwyczaj mniejsi, którzy na wiosnę dopuścili swe weksle do protestu, ponieśli ogromne straty, wskutek lichwiarskich procentów, jakie płacili za pieniądze. które dopomogły im do wybrnięcia ze sytuacji. Tak więc ci, chociaż utrzymywali się na powierzchni, zostali w pełni pozbawieni kapitału obrotowego i nie przedstawiają żadnej siły finansowej. Stąd też handel przez nich prowadzony ograniczać się musi przedewszystkiem do tranzakcji bieżących, gdyż nie są w stanie czynić zakupów na skład.

Jasnem jest, iż handel manufakturowy ograniczony jedynie do zakupów na potrzeby bieżące nie może być uważany za oparty na zdrowych podstawach.

Ten brak rezerw towarowych jest bardzo niebezpiecznym objawem i świadczy na jak słabych podstawach opiera się obecna konjunktura. Wystarczy bowiem, by rynek osłabł na dłuższy czas, aby nastąpił okres nowych protestów.

Kupcy pozbawieni rezerw nauczeni doświadczeniem, iż procenty lichwiarskie doprowadzają do ruiny, nie będą mieli sposobów na wybrnięcie z sytuacji. Weksle pójdą do protestu, a co potem będzie, to na to nie jest w stanie odpowiedzieć niejeden z teraźniejszych wystawców weksli.

Pewne załamania nastąpią również, **skoro tylko nadejdzie oddawna oczekiwana i niezawodna zniżka towarów bawełnianych.** Podstawy stanu finansowego są tak słabe, iż nawet tego rodzaju straty przy wyczerpaniu majątkowem kupców, mogą zachwiać niejedną firmę.

W takich warunkach zrozumiałą jest rezerwa, z jaką odnoszą się przemysłowcy w stosunku do zobowiązań kupieckich. Terminy kredytów wekslowych są ograniczane do 30 dni, gdyż okres ten jest wystarczający dla realizacji zakupionych towarów. O ile kupcy zażądają dłuższych kredytów, na pewne, mające łatwy zbyt artykuły, to spotykają się z wielką rezerwą, gdyż przy obecnym nieskrystalizowanem położeniu **zdolność płatnicza poszczególnych firm handlowych stoi pod wielkim znakiem zapytania.**

Te warunki zmuszą jeszcze pewną część kupiectwa do likwidacji, a pozostałym pozwolą na prowadzenie racjonalnego handlu, o ile w międzyczasie zostaną otworzone źródła taniego kredytu.

MMM

Państwowa rada spirytusowa.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj dnia 10 br. w ministerstwie skarbu rozpoczęły się prace państwowej rady spirytusowej.

Po zagajeniu obrad przez prezesa rady ministrów i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego przewodnictwo objął dyrektor departamentu akcyz i monopoli dr. Głowacki.

Państwowa rada spirytusowa obraduje nad wymierzeniem wysokości prawa od pędu na kampanję 1924-25, nad określeniem wysokości kontyngentu oraz ceny na spirytus.

Utworzono trzy komisje, które przystąpiły do obrad wczoraj po południu.

Następne posiedzenie plenarne rady odbędzie się we środę,.

W skład rady wchodzą: prezesowie izb skarbowych pp. Obrzud, Dębicki i Wainfeld, dyrektor departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Dąbrowski, prezes stowarzyszenia techników gorzelniczych p. Kączkowski, dyrektor rektyfikacji p. Kamiński, właściciel fabryki wódek p. Jankowski, profesor Krowicki z Krakowa i profesor Dąbrowski z Warszawy, prezes izby rolniczej p. Tempski, właściciel rektyfikacji p. Seidenfrau, dyrektor gorzelni w Luboni dr. Stark oraz właściciele gorzelni: pp. Czarnowski, Dmochowski, Lossof, Suryn, Skrzyński i Wagner.

KOLEJE SĄ EKSPLOATOWANE BEZ DEFICYTU.

Koleje nasze już od kwietnia rb. pracują bez deficytu, pokrywając wszystkie wydatki zwyczajne wpływami z eksploatacji, od bieżącego zaś miesiąca również wydatki inwestycyjne kolei pokrywane są z wpływów bieżących.

Dopłata skarbu państwa do kolei w roku zeszłym wynosiła 314,1 milj. zł. W roku bieżącym skarb państwa wyasygnował zarządowi kolei tytułem pożyczki zwrotnej na kapitał obrotowy 40 milj. zł. oraz dotację na inwestycję w wysokości 64,6 milj. zł. więc 104,6 milj. zł.

W budżecie roku przyszłym żadne dopłaty ze skarbu państwa do kolei przewidywane nie są.

Rynek włókienniczy w Łodzi.

SYTUACJA OGÓLNA NA RYNKU BAWEŁNIANYM.

Początek tygodnia nie przyniósł żadnej zasadniczej zmiany na rynku bawełnianym. Czynione są nieliczne zakupy przez warszawskich i białostockich kupców.

Wiadomości, jakie nadeszły z prowincji pozwalają patrzeć optymistycznie w bliską przyszłość, gdyż towary zakupione w ciągu ostatnich tygodni przez detalistów są już prawie na wyczerpaniu.

W związku z powyższym spodziewają się znaczniejszego ożywienia jeszcze w końcu bieżącego, a najdalej na początku przyszłego tygodnia.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

Wczoraj czynione były znacznie mniejsze zakupy przędzy bawełnianych, niż w zeszłym tygodniu, niemniej ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie i przedstawiają się jak następuje:

Za 24-I płacono 1,15 dolara, 32-I 1,12 dol., 24-II 1,20 dol., 32-II 1,32 dolara.

CZY ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE PODWYŻSZĄ CENY SWYCH TOWARÓW.

Jak się dowiadujemy, wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu zakładów żyrardowskih w sprawie podwyżki cen towarów.

Decyzja w tej sprawie na razie trzymana jest w tajemnicy i prawdopodobnie dopiero dziś zostanie ona podaną do wiadomości odbiorców.

ZMIANA POLITYKI SPRZEDAŻNEJ TOW. AKC. L. GEYER.

Jak się „Republika" dowiaduje, w dniach najbliższych powraca z zagranicy p. K. Geyer, który bawił tam w sprawie otrzymania pożyczki zagranicznej.

W kołach handlowych spodziewają się iż przyjazd jego wpłynie na zmianę polityki sprzedażnej zakadów przemysłowych tow. akc. L. Geyer, które ostatnio, jak wiadomo, sprzedały większą część swej produkcji firmie Eitingon.

—XX—



GOTÓWKA.

Dolary 5,185

CZEKI.

Belgja 25
Holandja 207,50
Londyn 23,88
Nowy Jork 5,185
Paryż 27,30
Praga 15,48
Szwajcarja 100
Wiedeń 7,325
Włochy 22,30

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Agencja Wschodnia

Warszawa, 10 listopada.

Cegielski 0,62
Zieleniewski 9,60
Chodorów 5,25
Spółki zarobkowe 6,80
Starachowice 2,18 — 2,20
Rudzki 1,35
Lilpop 0,66
Węgiel 3,00
Ostrowiec 6,75
Modrzejów 4,90
Bank handlowy 6,25
Bank zachodni 1,80
Bank dyskontowy 5,75
Kijewski 0,25
Puls 0,40
Spiess 1,60
Siła i światło 0,48
Cukier 3,95
Łazy 0,14
Żyrardów 14,75
Borkowscy 1,75
Spirytus 2,40
Haberbusch 5,00
Częstocice 2,00
Gosławice 2,10
Cerata 0,42.

ZŁOTY ZA GRANICĄ.

Agencja Wschodnia

Gdańsk, 10 listopada.

Notowania złotego zagranicą, w przekazach na Warszawę.

Gdańsk 104,40 — 105,02
Zurych 100,—
Londyn 23,77
Praga 651,75 — 657,75
Wiedeń 13,590 — 13,620
Bukareszt 34,50
Czerniowce 34,40
Ryga 102,—.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 10 listopada.

Nowy Jork 4,61,25
Francja 87,5 i pół
Belgja 95,60
Włochy 106,25
Szwajcarja 23, 92 i pół

Paryż, 10 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

Londyn 87,55
Nowy Jork 19,02
Belgja 91,65
Włochy 81,60
Szwajcarja 366

Zurych, 10 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

Berlin 123 i pół
Nowy Jork 519
Londyn 23,88
Parzy 27,27
Medjolan 22,30
Bruksela 24,90
Warszawa 100
Wiedeń 73

GIEŁDA GDAŃSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 10 listopada.

100 złotych 104,98 — 105,52
Czeki na Londyn 25,07
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 25,10 — 25,10
Zurych 104,86 — 105,50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,80
Bank dla Handlu i Przem. 1,10
Bank Zachodni 1,80
Bank Zw. Ziemian 0,20
Bank Handlowy 6,30
Bank Kredytowy 0,30
Bank Zejdn. Ziem. Polskich 1,70
Sole potasowe 3,85
Zgierz 2,40
Siła i Światło 0,48
Czersk 0,58
Gosławice 2,10
Łazy 0,14
Węgiel 3,05
Cegielski 0,62
Modrzejów 4,95
Pocisk 1,35
Starachowice 2,22
Zieleniewski 9,70
Żyrardów 14,80
Haberbusch 5
Spirytus 2,40
Cerata 0,41
Kijewski 0,25
Brown Bowery 1
Chodorów 5,20
Częstocice 2
Cukier 3,95
Wysoka 3,05
Nafta 0,56
Nobel 1,75
Lilpop 0,65
Norblin 0,96
Ostrowieckie 6,70
Rudzki 1,34
Unja 5,60
Zawiercie 23
Borkowski 1,06
Wulkan 2,25

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **11** WTOREK

Dziś: Marc. B. W.
Jutro: Marcina P.

Wschód słońca o g. 6.03
Zachód o g. 3.53
Wsch. księżyca o g. 3.14 pp.
Zachód o g. —
Długość dnia 9.12
Ubyło dnia g. 7.32

W 6-TĄ ROCZNICĘ WYPĘDZENIA OKUPANTÓW.

W dniu 11 listopada o godz. 10 przed południem odprawi J. E. ks. Tymieniecki w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki w Łodzi solenne nabożeństwo z okazji rocznicy zniesienia okupacji.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 28 p. S. K.

Dziś odbędzie się uroczystość pułkowa 28 p. S. K.

Na program dnia składa się:

Godz. 9 rano msza polowa w kościele garnizonu przy ul. Św. Jerzego, poczem następuje defilada ul. Piotrkowską.

Godz. 12. Obiad dla żołnierzy z udziałem d-cy okr. korpusu gen. Jungiem.

Godz. 1. Obiad w kasynie oficerskim dla oficerów i zaproszonych gości.

Godz. 4.30. Przedstawienie w teatrze miejskim.

ŚWIĘTO BAONU SANITARNEGO.

W piątek dnia 14 bm. przypada święto 6 baonu sanitarnego w Łodzi. Na program uroczystości składa się uroczyste nabożeństwo, defilada wojskowa przed dowódcą baonu płk. dr. Miłodrowskim, oraz wspólny obiad.

Następnego dnia korpus podoficerski baonu urządza zabawę taneczną w sali hotelu „Manteufla"

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

34 (II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 13-go b. m. o godz. 7 i pół wieczorem punktualnie, w lokalu rady miejskiej (Pomorska 16).

WOJEWÓDZKI PODATEK OD ALKOHOLU W B. R. NIE BĘDZIE POBIERANY.

W związku z wydrukowaniem w „Dzienniku Ustaw" ustawy o podatku wojewódzkim od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, dowiadujemy się z urzędu akcyzowego, iż podatek ten w roku bieżącym w Łodzi pobierany nie będzie. (b)

MAGISTRAT WALCZY O PODATEK OD LOKALI.

Jak się dowiadujemy, magistrat postanowił w razie otrzymanie oficjalnego polecenia zaprzestania ściągania podatku od lokali, sprawę tę skierować do trybunału najwyższego.

Ustawa przewiduje, że w razie nieotrzymania sprzeciwu co do uchwalonego podatku w ciągu dni 30, magistrat ma prawo podatek ten pobierać, a pismo ministerstwa w sprawie niezatwierdzenia podatku od lokali z powodu nieokreślenia stawek, magistrat otrzymał dopiero po upływie 2-ch miesięcy.

O czystość w lokalach szkół powszechnych. W celu utrzymania lokali szkół powszechnych w należytej czystości wydział oświaty i kultury zawiadomił wszystkich kierowników, iż składnica wydziału gospodarczego (Pomorska 18) rozpoczęła wydawanie niezbędnych przedmiotów do utrzymania czystości. Przedmioty te wydawane są również dla lokali kursów wieczornych.

Przetarg na cukiernię w parku im. H. Sienkiewicza. Delegacja wydziału gospodarczego poleciła wydziałowi ogłosić w dniu 17 listopada o godz. 11 rano ustny przetarg na wydzierżawienie cukierni w parku im. H. Sienkiewicza.

Z uzdrowiska. Koncelarja zawiadamia że zapis chorych na wyjazd na następny sezon dla mężczyzn do Uzdrowiska odbędzie się w środę dnia 12 listopada o godz. 3 po poł.,

Kandydat winien się zgłosić w kancelarji przy ul. Cegielnianej nr. 57 z dowodem osobistym, w oznaczonym terminie.

Z wystawy karykatur T. Kleszczyńskiego. Wystawa Tadeusza Kleszczyńskiego p. t. „Łódź w karykaturze" zostanie w najbliższych dniach zamknięta. Wystawa mieści się w księgarni przy ulicy Piotrkowskiej 107.

I w mieście bez kanalizacji można dożyć późnego wieku i umrzeć wskutek uwiądu starczego.

Opublikowane w „Roczniku Statystycznym m. Łodzi za r. 1923" liczby względ. dotyczące śmiertelności dają interesujący obraz nasilenia poszczególnych przyczyn skonów.

Na czele chorób, siejących spustoszenie wśród życia ludzkiego kroczy gruźlica. O natężeniu śmiertelności z gruźlicy świadczą następujące cyfry:

Na 100 skonów przypadło skonów z gruźlicy:

1918 rok	31,3
1919 „	28,5
1920 „	16,9
1921 „	15,3
1922 „	18,0
1923 „	17,4

Jak z powyższych zestawień wynika, śmiertelność z gruźlicy jest obecnie znacznie mniejsza, aniżeli w latach wojny. W ostatnim roku okupacji skony na gruźlicę stanowiły 31,3 proc. ogólnej liczby skonów, a więc każdy trzeci skon był spowodowany gruźlicą.

W roku ubiegłym skony z gruźlicy stanowiły 17,4 proc. śmiertelności, czyli średnio każdy szósty wypadek śmierci był spowodowany gruźlicą. Z zestawienia, określającego liczebność wypadków skonów na gruźlicę w stosunku do ludności m. Łodzi widać, iż w latach 1922 i 1923 gruźlica zabrała więcej ofiar, niż w roku 1921. Wzrost śmiertelności z gruźlicy w tych latach traktować należy jako powrót do zwykłych dla Łodzi rozmiarów; w roku 1921 cyfra śmiertelności z gruźlicy była niższa, gdyż jednostki, predestynowane do wymarcia w tym roku przy istnieniu normalnych warunków Łodzi, wymarły w poprzednich latach wskutek panującego głodu i innych złych warunków wojennych.

Następne wśród przyczyn skonów miejsce zajmuje w ostatniem sześcioleciu zapalenie płuc.

Na 100 skonów przypadało skonów na zapalenie płuc:

1918 rok	6,0
1919 „	9,7
1920 „	12,9
1921 „	10,1
1922 „	9,7
1923 „	11,8

Zapalenie płuc zabiera głównie ofiary z pośród najniższej klasy wieku. W żadnej grupie wieku nie spotykamy tak wielkiej śmiertelności z zapalenia płuc, jak wśród niemowląt. W latach 1918 i 1919 liczba urodzeń była niewielka, na 1000 mieszkańców przypadało w 1918 roku zaledwie 11,6 urodzeń żywych, gdy w roku 1922 odpowiedni współczynnik wynosił 30,6. Mniej więc było niemowląt, mniej więc też umierało, a odblaskiem tego stanu rzeczy są wskazane wyżej nieznaczne cyfry śmiertelności z zapalenia płuc. W ostatnich natomiast latach śmiertelność z zapalenia płuc wzmogła się znacznie i stanowi nieomal taką klęskę, jak gruźlica.

Z innych przyczyn skonów największą liczebność wykazują: choroby żołądka i kiszek, wątłość wrodzona i wady rozwoju, choroby serca, nieżyt oskrzeli i uwiąd starczy.

Nad czem obradować będzie Rada Miejska.

I. Komunikaty.

II. Sprawozdanie komisji radzieckich:

a) Komisji pracy w przedmiocie statutu kasy pożyczkowo - emerytalnej pracowników gazowni miejskiej w Łodzi (wn. mag. Nr. 873 z dn. 18.7 24 r.) ref. w imieniu większości r. Pałkowski — mniejszości r. Nowacki.

b) Komisji skarbowo - budżetowej w przedmiocie:

1) Nabycie od mał. Librach nieruchomości, położonej w Łodzi, przy ul. Pomorskiej, ref. r. Turski.

2) Wprowadzenia zmian do uchwalonych przez radę statutów podatkowych a m.:

a) od zbytku mieszkaniowego

b) za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach itp.

c) od publicznych zabaw, rozrywek itp.

d) od psów

e) 4 proc. opłaty od umów o przeniesieniu własności nieruchomości

f) od oświetlenia gazowego i elektrycznego

g) od spadków i darowizn

h) za prawo jazdy po mieście

3) Statutu o poborze na rzecz m. Łodzi podatku od plakatów

4) Otwarcie szkoły specjalnej dla dziewcząt z internatem

5) Czynszu komornianego za lokale, zajmowane przez biura i instytucje miejskie.

6) Poczynienia pewnych zmian w budżecie (brutto) zarządu miejskiego na rok administracyjny 1924, ref. r. Turski.

7) Poczynienia pewnych zmian w poszczególnych pozycjach budżetu (netto) zarządu miejskiego na rok administracyjny 1924, dot. wydatków na budowę gmachów szkolnych, ref. r. Turski.

8) Podwyższenia poszczególnych pozycji w budżecie zarządu miejskiego na rok administracyjny 1924 w dz. 5 — wydziale budownictwa, ref. r. Turski.

9) Przyznania Lidze obrony powietrznej państwa jednorazowej subwencji z funduszów miejskich w kwocie zł. 25,000 (wn. mag. Nr. 1195 z dn. 10.10 24 r.), ref. r. Waszkiewicz.

10) Przyznania związkowi młodzieży chrześcijańskiej YMCA. w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszów miejskich w kwocie zł. 3.000 (wn. mag. Nr. 1210 z dn. 10.10 24 r.), ref. r. Nowacki.

c) Komisji pracy w przedmiocie pragmatyki służbowej dla pracowników zarządu m. Łodzi (przegłosowanie wniosków).

Niedzielny poranek filharmoniczny.

Niezwykle wielkie powodzenie, jakim cieszą się poranki ludowe, jest najlepszym dowodem zainteresowania się muzyką szerokich warstw publiczności naszego miasta.

Zarząd ŁOF., z zrozumieniu doniosłego znaczenia, jakie ma ten dodatni objaw, dołoży niewątpliwie wszelkich starań, aby zarówno doborowym programem, jak i poprawnym wykonaniem produkcji muzycznych koncerty te uświetnić.

Wierzymy, iż położy się silny nacisk na to, by dopilnować stroju poszczególnych instrumentów, jak również i na to, by jak najwięcej czasu poświęcić pracy przygotowawczej. Zgodzimy się bowiem z pewnością co do tego, iż poziom wykonania na tych koncertach w niczym nie powinien ustępować temu poziomowi, do jakiego już nas przyzwyczaiła ŁOF na wielkich koncertach symfonicznych.

Jako solista wystąpił na ostatnim koncercie ludowym młody pianista p. Edward Prazmowski, który zagrał z tow. orkiestry koncert a-dur Liszta. Ładne, szlachetne frazowanie i zupełnie poprawna technika prezentują p. Prazmowskiego jako pianistę o dużym talencie i wróżą mu najlepszą przyszłość.

Zastępca.



TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczorem dla zrzeszeń piękny „Świerszcz za kominem" Dickensa, w reżyserji p. Konstantynowicza. Doskonałą i zgraną obsadę tworzą pp. Halska Morska Komornicki, Tatarkiewicz i Wybrański na czele. Prolog wypowie p. Białoszyński Z powodów technicznych sztuka „Łabędzi śpiew" została przesunięta w repertuarze na czas dalszy, a na jej miejsce wchodzi doskonała komedja Chiarelliego „Chimery", której premjera odbędzie się jutro.

Bilety abonamentowe na premjerę „Łabędzi śpiew" ważne są na premjerę „Chimery".

Reżyseruje p. Nowakowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś, dnia 11 listopada b. r. t. j. we wtorek w dalszym ciągu świetna krotochwila w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami, przerobiona przez L. Anczyca p. t. „Robert i Bertrand". Udział przyjmują pp. Bartoszewska, Bronowska, Brandtówna i Zielińska oraz panowie Chmurkowski, Niedziałkowski, Pilarski, Bielecki, Puchalski, Gałęcki, Bolkowski i inni. — Reżyserował M. Bielecki. Bilety wcześniej nabywać można od 11—2 w cukierni W-go Piątkowskiego, Plac Wolności i od godz .5 popoł. do końca przedstawienia w kasie teatru.

„HRABINA MARICA" W ŁODZI.

W niedzielę odbyło się w „Scali" przedstawienie „Hrabiny Maricy" operetki Kalmana. Wedle szumnych reklam miał to być pełny zespół „Nowości" warszawskich, w rzeczywistości jednak, jest to zaledwie pare sił z tego teatru, przyczem roli tytułowej nie gra znakomita diva operetkowa p. Niewiarowska, której spaniałej grze zawdzięcza ta operetka powodzenie w stolicy.

Jest to stały trick przedsiębiorców, którzy traktują Łódź jako Pipidówkę i reklamują cuda warszawskie, pokonając w rzeczywistości tandetę.

Wystawienie „Hrabiny Maricy" w Łodzi mogłoby zachwycić najwyżej publiczność w Kiernogi i okolicy.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Pożegnalny koncert świetnego dyrygenta Oskara Frieda z udziałem wszechświatowej sławy pianisty Aleksandra Borowskiego odbędzie się dziś, dnia 11 bm.

W programie „Patetyczna" oraz koncert B-moll Czajkowskiego. Pozatem Borowski odegrał solo: Preludjum i Sarkazm Prokofiewa oraz Suitą z baletu „Pietruszka" Strawińskiego.

Sześciotygodniowej pracy dyr. Frieda ma ŁOF. do zawdzięczenia ogromny postęp zarówno pod względem precyzji technicznej, jak i doskonałości brzmienia, to też pożegnalny jego koncert ściągnie niewątpliwie do Filharmonji tłumy wielbicieli tego wyjątkow. artysty, który w interpretacji swej łączy głębię i zapał, mistrzostwo techniczne i polot poetycki, brawurowy temperament i umiar artystyczny, świadczący o wysokiej kulturze muzycznej.

Początek punktualnie o godz. 9-ej w.

Członkowie T-wa filharmonicznego korzystają z 20 proc. rabatu.

WIEDEŃSCY FILHARMONICY W ŁODZI.

W nadchodzącą niedzielę dnia 16 listopada o godzinie 4-ej po południu w sali Filharmonji oczekuje naszą muzykalną Łódź niezwykła uczta artystyczna: Zespół (Oktet) najwybitniejszych solistów Filharmonji Wiedeńskiej z pp. Robertem Pollakiem i Zygfrydem Buxbaumem na czele przybywają na jeden występ do naszego miasta.

W skład oktetu wchodzą najznakomitsi muzycy którzy bezsprzecznie są chlubą i filarem Filharmonji Wiedeńskiej.

Krytyka całego świata wyraża się z ogromnym entuzjazmem i zachwytem o tym niezwykłym oktecie filharmoników wiedeńskich, które we wszystkich miastach Europy budzi niebywałą sensację artystyczną.

Koncert ten pozostawi na długo niezatarte wrażenie w pamięci łodzian tak jak to było po kwartecie Tryjesteńskim. Niewątpliwie filharmonicy wiedeńscy będą u nas przedmiotem gorącego przyjęcia i koncert ich zapełni salę Filharmonji do ostatniego miejsca.

Walka o ośmiogodzinny dzień pracy.

Znamienne rezolucje centralnej komisji związków zawodowych i wiecu poselskiego N. P. R. w Łodzi.

Onegdaj w wielkiej sali Geyera odbył się przy udziale 4,000 robotników wielki wiec poselski NPR.

Jako referent wystąpił poseł Waszkiewicz, który referat swój podzielił na trzy części, a mianowicie: drożyzna, bezrobocie i kryzys w przemyśle.

Zdaniem posła, główną przyczyną obecnej drożyzny jest uchwała sejmu z dn. 12 lipca przeforsowana przez stronnictwa „Piast" i „Wyzwolenie" w sprawie wolnego wywozu zboża, dzięki czemu lwia część zeszłorocznych zbiorów znalazła się poza granicami państwa.

Drugim powodem drożyzny jest ciągłe zwiększanie podatków pośrednich, od artykułów spożywczych. Plan prezesa ministrów Grabskiego w sprawie sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych między różne warstwy społeczeństwa według ich zamożności został zwichnięty.

W sprawie bezrobocia poseł Waszkiewicz wyjaśnił, że przybiera ono charakter chroniczny i że obecnie w Polsce jest około 100,000 bezrobotnych a widoki na dalsze uruchomienie fabryk w niedalekiej przyszłości są znikome.

Ożywia się nieco jedynie w Łodzi w przemyśle bawełnianym i w najbliższych dniach mają być uruchomione po długim postoju fabryka Kindlera w Pabjanicach i „Zawiercie", a w metalurgji — olbrzymia huta w Rakowie pod Częstochową.

Ponieważ niema nadziei, aby kryzys w najbliższej przyszłości minął, należy starać się o pomoc dla bezrobotnych, ponieważ ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje jedynie czas wydawania zapomóg 13, względnie 17 tygodni, do którego to czasu może rząd wydawanie zapomóg przedłużyć, lecz w najlepszym razie wydawanie zapomóg skończy się w grudniu w najkrytyczniejszym czasie, gdyż nędza i zimno zajrzy do mieszkań robotniczych.

Zdaniem referenta, należy już obecnie wszcząć akcję, aby ustawę, a właściwie jej działanie przedłużyć, gdyż okazało się, że preliminowane na zapomogi w całem państwie 12 miljonów zł. nie wystarczą, ponieważ do dnia 28 października główny fundusz bezrobocia wydał już 8 mijonów zł.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Waszkiewicz wskazał, że rząd obecnie, jak każdy rząd pozaparlamentarny, nie mając za sobą trwałej większości **skazany jest na ciągłe targi ze stronnictwami i nie może prowadzić jasnej i konsekwentnej polityki.**

Sejm w obecnym swym składzie nie może wyłonić z siebie zdecydowanej większości, a ponieważ mandaty posłów opiewają na 5 lat wygasłyby dopiero w roku 1927.

Należy wobec tego dążyć do rozwiązania sejmu, przeprowadzenia nowych wyborów, lecz na taką uchwałę trzeba zebrać dwie trzecie głosów w sejmie i jedną piątą w senacie, podczas gdy dotychczas za rozwiązaniem sejmu wypowiedziały się stronnictwa lewicowe i grupa „Wyzwolenia".

Jest to zaledwie jedna trzecia ogółu posłów, wobec czego koniecznym jest silny nacisk na sejm ze strony wyborców, aby zmusić do zmiany stanowiska piastowców, związek ludowo - narodowy i koło żydowskie.

Oczywiście, że wynik szybkiego rozwiązania sejmu będzie skuteczny o ile prawa wyborcze klasy pracującej nie zostaną uszczuplone i o ile grupy demokratyczne pójdą ławą do wyborów, by stworzyć większość postępową.

Następnie głos zabrał poseł Michalak który zilustrował walkę, jaką prowadzą w sejmie przedstawiciele „Lewiatana" za przedłużeniem czasu pracy.

Poseł Wierzbicki na komisji sejmowej ochrony pracy wysunął żądanie zawieszenia ustawy urlopowej, skasowania angielskiej soboty i zniesienia 7 świąt, a poseł Lipski (Z. L. N.) z Pabjanic zgłosił wniosek, aby na 3 lata przedłużyć czas pracy od 1 do 3 godz. dziennie, zależnie od gałęzi przemysłu.

Z powyższego widać, że walka o czas pracy wchodzi na tory decydujące i że reakcja powołuje się na konkurencję Niemiec, gdzie od grudnia 1923 r. przedłużono czas pracy w niektórych wypadkach do 10 godzin dziennie (huty, kopalnie węgla itp).

Wobec tego poseł Michalak wskazał że klasie pracującej grozi wielkie niebezpieczeństwo, wobec którego należy zorganizować wszystkich robotników pod hasłem obrony 8 godz. dnia pracy.

Referaty te wywołały bardzo burzliwą dyskusję, podczas której przemawiali przedstawiciele również PPS., niezależnych socjalistów i bezpartyjnych.

W końcu przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu po wysłuchaniu referatów posłów, domagają się wstrzymania wywozu żywności i stworzenia zapasu rządowego zboża dla celów walki ze spekulacją żywnościową, oraz żądają kredytów na akcję żywnościową w miastach i środowiskach przemysłowych.

Zebrani domagają się zorganizowania pomocy dla bezrobotnych przez przedłużenie okresu dla zapomóg, oraz przyznania zapomóg tym, którzy pracują mniej niż 3 dni w tygodniu, gdyż przy tak nikłych zarobkach nie są w stanie wyżywić swych rodzin.

Zgromadzeni protestują przeciwko systematycznemu obciążeniu ciężarami podatkowymi szerokich mas konsumentów i domagają się, ażeby rząd osiągał swe cele przez pobranie od wielkich obszarników części gruntów, a od towarzystw akcyjnych — części akcji na rachunek podatku majątkowego.

Zebrani oświadczają, że będą bronić wszelkiemi rozporządzalnemi środkami 8 godz. dzień pracy i wzywają rząd do ponownego wszczęcia akcji na terenie międzynarodowym w łączności z państwami zagranicznemi, by przez konkurencję zmusić niemców do przywrócenia 8 godz. dnia pracy.

Zebrani stwierdzają, że sejm obecny nie jest w stanie wyłonić trwałego rządu opartego o stronnictwa demokratyczne, któreby dalszą sanację życia gospodarczego przeprowadziły zgodnie z żywotnymi interesami klasy pracującej i domagają się rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów z zachowaniem równego prawa wyborczego". (b)

REZOLUCJE CENTRALNEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie komisji centralnej związk. zawodowych, na którem między innemi omawiano sprawę stosunku związków zawodowych do sytuacji w przemyśle.

Po wysłuchaniu referatu posłów Szczetkowskiego i Żuławskiego przyjęto następujące uchwały:

1) Konstatując, że rząd przedłużając czas pracy na Górnym Śląsku i w cukrowniach złamał dwukrotnie składane przyrzeczenia, K. C. stwierdza konieczność rozpoczęcia akcji o przywrócenie w całem państwie i we wszystkich przemysłach 8 godz. dnia pracy.

W tym celu komisja centralna wzywa ogół związków do poczynienia odpowiednich przygotowań do walki o utrzymanie tej ważnej zdobyczy;

2) Wobec rozwijającego się bezrobocia K. C. wzywa wszystkie związki o ogół robotniczy do wytężonej walki przeciwko pracy pozagodzinowej;

3) Przemysłowcy, podnosząc ustawicznie ceny na wszystkie produkty, zdążają jednocześnie do zniesienia komisji do badania kosztów utrzymania, sądząc, iż zatają w ten sposób swoją akcję podnoszenia cen i systematycznego pogarszania zarobków robotniczych.

Stwierdzając to, komisja centralna domaga się utrzymania komisji do badania wzrostu cen i wzywa wszystkie związki do jaknajenergiczniejszej obrony zasady stosowania do płac wskaźników statystycznych. (b)

Dzisiejsze wypłaty zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek, dnia 11 listopada rb., będzie uskuteczniono wypłata 4 i 5 rat normalnego zasiłku za czas od 27 października do 19 listopada rb. włącznie.

W myśl art. 13 ustawy z dnia 18 lipca rb. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. 67 poz. 650) prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dn. licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Wypłaty odbywać się będą w godzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

1 biuro wypłat — ul. Ogrodowa nr. 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — za czas od 20. 10. do 9. 11. rb., od 2251 do 3000.

2 biuro wypłat — ul. Ogrodowa 28, nowowybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — za czas od 27. 10. do 9. 11. rb., od 2251 do końca.

3 biuro wypłat — Helenów — za czas od 20. 10. — 9. 11. rb., od 2251 — 3000.

4 biuro wypłat — Rokicińska, park „Źródliska" — I kasa — za czas od 20. 10. — 9, 11. or 2251 — 3000, II kasa za czas od 27. 10. — 9. 11. od 3001 — 3750.

5 biuro wypłat — Rokicińska, park „Źródliska" za czas od 27. 10. — 9, 11. od nr. 2251 do końca.

6 biuro wypłat — Pańska 106, fabryka K. Eiserta — za czas od 27. 10. — 9. 11. od nr. 2251 — 3000.

7 biuro wypłat — Piramowicza 5, pr. ofic. II piętro — za czas od 27. 10. do 9. 11. od nr. 2251 do 3000.

8 biuro wypłat — Kilińskiego 222, fabryka Ossera — za czas od 27. 10. do 9. 11. od nr. 2251 od końca.

9 biuro wypłat — Wólczańska 253, parter — za czas od 20. 10. do 9. 11. od nr. 2251 — 3000.

9 a biuro wypłat — za czas od 27. 10. do 9.11. rb., od nr. 3001 do 3750.

W celu umożliwienia magistratowi prawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby, zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takiem wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południu.

Wypłaty odbywają się podługkolejnychn umerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, a nie podług kolejności przybycia, przybywanie przeto zawcześnie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Kto w dniu wyznaczonym, do odbioru nie zgłosi się po odbiór zasiłku, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Zagonki dla biednej ludności Łodzi. Delegacja wydziału gospodarczego, pragnąc przyjść z pomocą biednej ludności m. Łodzi, uchwaliła wydzierżawić część gruntów miejskich pod zagonki, mianowicie pomiędzy szosą Karolewską a szosą Konstantynowską i między strzelnicą wojskową a osadą Mania. Zagonki będą wydzierżawiane biednej ludności naszego miasta w rozmiarze jedna czwarta morgi, za opłatą jedna czwarta korca zboża.

Pragnący wydzierżawić zagonki powinni zwracać się do leśniczego lasów miejskich przy szosie konstantynowskiej.

Robotnicy pracujący mniej niż 3 dni w tygodniu otrzymają zapomogi.

Jak już donosiliśmy, na wniosek p. Łatkowskiego, zarząd obwodowego funduszu bezrobocia zwrócił się do zarządu głównego w Warszawie w sprawie przyznania zapomóg robotnikom, pracującym do 3-ch dni w tygodniu, ponieważ z zarobków tych nie mogą oni wyżywić swych rodzin.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy od posła Ziemięckiego, przewodniczącego głównego zarządu funduszu bezrobocia wiadomość, że wniosek obwodowego funduszu rozpatrywany był przez zarząd główny i ministerstwo pracy, które przychyliło się wniosku, przyczem robotnicy tej kategorji otrzymać będą różnicę w zarobkach w formie zapomóg.

W związku z tem w najbliższych dniach państwowy urząd pośrednictwa pracy przystąpi do rejestracji tych robotników, których w Łodzi jest około 16 tysięcy po zarejestrowaniu ich, rozpocznie się wypłata zapomóg.

—XX—

Kontrola wypłat zapomóg.

W dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi inspektor ministerstwa pracy p. Węglewski, w celu przeprowadzenia kontroli dokonywanych wypłat dla bezrobotnych.

P. Węglewski konferował z przedstawicielami magistratu i zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, poczem w imieniu ministerstwa pracy przyrzekł regularne nadsyłanie pieniędzy na zapomogi.

NOWE ŻĄDANIA PODWYŻKOWE DOZORCÓW DOMOWYCH.

W lokalu OKZZ. odbyło się ogólne zebranie klasowego związku dozorców domowych, na którem omawiano sprawę akcji o podwyższanie płac o 15 proc.

Z referatu p. Łatkowskiego wynika, że okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz nie zwołał jeszcze konferencji, gdyż krępowany jest umową podpisaną przez związek chrześcijański, a wygasającą dopiero w dniu 1 stycznia 1925 r. wobec czego sprawę tę przesłał do ministerstwa pracy.

P. Łatkowski wskazał, że winę w przewlekaniu tej sprawy ponosi również inspektorat pracy, gdyż od chwili wystawienia żądań upłynęło już 3 tygodnie i sprawę tę można było załatwić.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą ushwalono energicznie domagać się zwołania konferencji i o ile sprawa ta dnia 15 bm. nie zostanie pomyślnie załatwiona, odbędzie się powtórne zebranie, na którem uchwalony zostanie dalszy system akcji.

ZLIKWIDOWANIE STREJKU PONCZOSZNIKÓW.

Ponieważ lwia część większych przedsiębiorstw pończoszniczych podpisała już umowę z przyznaniem 15 proc. podwyżki strejk robotników w przemyśle pończoszniczym kończy się w dniu dzisiejszym i w sprawie tej odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy.

Ze stowarzyszenia współpracowników rytowni. Zarząd Stowarzyszenia współpracowników rytowni dla druku na tkaninach zawiadamia swych członków, że od dnż 14 b. m. stowarzyszenie mieści się w lokalu stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców przy ulicy Andrzeja 34. Posiedzenia Zarządu odbywają się w piątki każdego tygodnia o godz. 7 wieczorem.

Nr. 308. **REPUBLIKA** 11 listopada 1924

Uniwersytet bez profesorów i bez studentów.

Polityka rządu na kresach jest jedną wielką raną. Bo czyż można sobie wyobrazić większą nieporadność i większe niedołęstwo administracji, która znajdując się pod komendą gen., będąc całkowicie zmilitaryzowana i posiadając do swego rozporządzenia większe siły policyjne i wojskowe, jest zupełnie bezsilna wobec powtarzających się systematycznie napadów i nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa tamtejszej ludności. Jaki autorytet może posiadać władza polska? Jakie wrażenie może odebrać Zachód o stosunkach, panujących na naszych kresach? Jakie pojęcie może mieć Europa o polskich zdolnościach samodzielnego rządzenia się?

Ale, niestety, nie tylko w walce z bandytami rząd wykazuje całkowitą niemoc, również i w rozwiązywaniu zagadnień kulturalnych na kresach i w swej polityce oświatowej rząd nie liczy się zupełnie z faktem istnienia tam olbrzymich mniejszości terytorjalnych, które należy zjednać dla idei państwowości polskiej, a nie drażnić i odstręczać na każdym kroku.

Tak się ma rzecz naprzykład z uniwersytetem ukraińskim, którego sposób tworzenia przez władze warszawskie jest najwymowniejszym i najjaskrawszym dowodem jakiegoś fatalnego zamroczenia, jakiejś fenomenalnej niezdarności. Pobieżny chociażby rzut oka na zabiegi około zorganizowania wyższej uczelni ukraińskiej usprawiedliwi w zupełności te niedość jeszcze mocne słowa, które rzuciliśmy pod adresem naszych czynników miarodajnych.

Zaczęło się od tego, iż pod naciskiem sfer sejmowych rząd postanowił zrealizować projekt uniwersytetu ukraińskiego, o który od dziesiątków lat walczy naród ruski, i który leży gorąco na sercu naszym demokratom. Już w sierpniu b. r. minister oświaty p. Miklaszewski odbył szereg konferencji z ukraińskim profesorem p. Smol-Steckim w sprawie uruchomienia wyższej uczelni, ale sprawa odrazu została postawiona na fałszywym punkcie, mianowicie rząd postanowił za siedzibę uniwersytetu obrać tymczasowo nie Lwów, lecz... Kraków, a dopiero w miarę „gdy stosunki na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej staną się normalne" przenieść go do... „jednego z miast wschodnio-galicyjskich"...?

Tak wygląda grzązki fundament, na którym rząd rozpoczął budowę uczelni, a fiasco dalszych kroków w tym kierunku daje się łatwo przewidzieć. Otóż po bezowocnych rozmowach, prof. Smol-Stecki i jego koledzy, którzy chętnie zaofiarowali swą spółpracę przy organizacji uniwersytetu ojczystego wycofali się całkowicie z tej akcji. Powodów nie trudno się domyśleć. Całe społeczeństwo ukraińskie, jak również demokracja polska, nie mogła się pogodzić z komicznym paradoksem, iż uniwersytet ukraiński ma powstać nie na terytorjum, zamieszkałem przez ludność mówiącą tym językiem lecz na ziemi rdzennie polskiej—w Krakowie.

Przez wycofanie się uczonych ukraińskich rząd nasz znalazł się w dość oryginalnej i niezmiernie trudnej sytuacji, którą nawiasem mówiąc, mógł z góry przewidzieć. Tworzyć uniwersytet ukraiński bez profesorów ukraińców i bez poparcia społeczeństwa ukraińskiego to — utopja, której realizacji nie podjąłby się żaden inny minister. Inaczej jednak sądzi p. Miklaszewski, który rozwiązał tę sprawę w sposób dość prymitywny.

Że profesorowie ukraińscy nie chcą pracować w Krakowie, że społeczeństwo ukraińskie i młodzież ukraińska będzie bojkotować taki uniwersytet, — to dla p. ministra drobnostka! Twórzmy uniwersytet bez ukraińców, a nawet wbrew nim— powiedział sobie p. Miklaszewski i wydał „ukaz" powołujący komitet uczonych polskich, który ma przystąpić do organizacji uczelni. W skład tej oryginalnej komisji wchodzi trzech profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, pp. Zoll, Łoś i Sobieski oraz dwóch profesorów lwowskich — wszyscy polacy. Jak wynika z półoficjalnego komunikatu w prasie „rząd nie traci nadziei, iż uda mu się pozyskać dla swe jpracy również profesorów ukraińskich".

Tak się przedstawia dzisiejszy stan prac nad organizacją uniwersytetu ukraińskiego, o który ukraińcy walczą nie od dzisiaj i który powinien stanąć właśnie we Lwowie, jako centrum kulturalnem ukraińskiem w państwie polskiem, gdyż ukraińcy posiadają swoje instytucje naukowe i społeczne, swoje bibljoteki, swój dom akademicki.... Wszelkie inne rozwiązanie sprawy, a tembardziej robienie z niej tajemnicy i załatwianie jej bez spółudziału przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego ,jest fatalnym błędem, który może w poważnym stopniu zaszkodzić interesom państwa.

Jan Urbach

Dawid Lloyd George.

Dlaczego zwyciężyli Konserwatyści?

Zwolennicy liberalni byli naprawdę zrozpaczeni, gdyż nie wiedzieli absolutnie czy należy popierać rząd robotniczy, czy też go zwalczać.

Wybrali zatem najgorsze.

Spokojnie przyglądali się walce, jaka nad ich głowę się toczyła.

Jest wogóle cudem, że partja liberalna po takiej walce uzyskała 40 mandatów.

Gdyby walka ta trwała jeszcze rok, to śmiem wątpić, czybyśmy osiągnęli połowę tych mandatów.

Nieszczęściem dla partji liberalnej było również to, że odgrywała ona decydującą rolę w rozpisaniu nowych wyborów.

Od tego nieszczęścia zostaliśmy obecnie uchronieni. Nikt nie zmusza nas do popierania rządu i możemy kroczyć własną drogą.

Popierając rząd Mac Donalda czyniliśmy to w interesie państwa i historja zapewnie dopiero oceni należycie postępowanie Mr. Asquitha.

Poparcie, które udzieliliśmy rządowi robotniczemu zostało zaaprobowane przez cztery piąte członków naszej partji.

Przypuszczaliśmy, że labourzyści ocenią należycie poparcie, jakie im udzielamy i że złagodzą dlatego nietylko swój kurs polityczny, lecz również będą się z nami porozumiewać.

Gdyby labourzyści tak postąpili, było by to mądrością z ich strony, gdyż mogliśmy lata całe spółpracować.

Mr. Asquith zupełnie słusznie spodziewał się innego postępowania ze strony labourzystów, gdyż nie mógł przypuszczać, że przywódca wielkiej partji będzie tak zazdrosny, jak podrzędna artystka.

Przewrót dokonany w Anglji przez wybory jest niespodzianką, która jednak nikogo nie powinna przerazić.

Kto spojrzy wstecz na ostatnie wydarzenia, ten sobie uprzytomni, że obecne wybory nie mogły dać innego rezultatu.

Proponowana pożyczka dla sowietów była niepopularna i łatwo można było przewidzieć, że wybory nie zaakceptują udzielenia tej pożyczki.

Nikt natomiast nie liczył na to, że sprawa Campbella i list Zinowjewa narobią takiego strachu wyborcom.

Strach przed rewolucją oraz komunistami rzucił wyborcom w objęcia konserwatystów, tak jak terror francuskiej rewolucji spowodował w swoim czasie przerzucenie się naszych przodków na stronę reakcji.

Triumf konserwatystów był nieunikniony, ale można było również przewidzieć katastrofę liberałów.

Podczas całego okresu trwania obecnego parlamentu liberałowie znajdowali się w nadzwyczaj trudnej sytuacji.

Partja liberalna była języczkiem u wagi i bała się głosować zawsze za czy przeciw rządowi Mac Donalda, by nie wywołać przedwcześnie nowych wyborów.

Manewry dokonywane przez nią podczas rozważania sprawy „Poplar" oraz debaty nad kwestją bezrobocia w wielkiej mierze przyczyniły się do zmniejszenia się wpływów partji liberalnej wśród wyborców.

Opinja publiczna nabrała wówczas przekonania o naszej chwiejności i bezsilności.

Labour Party, która z naszego stanowiska wyciągała tylko korzyści dyskredytowała nas coraz bardziej wobec tej opinji.

Reputacja partji liberalnej została przez to tak silnie uszkodzona, że nie tak szybko może ona ulec poprawie.

Od chwili, gdy stało się jasnem, że premjer angielski występuje przeciw liberałom, dalszy los jego był już przypieczętowany.

Partja liberalna nie chciała wziąć na siebie odrazu odpowiedzialności za jego upadek i zdawało się jej, że czołga się za wozem szczęścia ,który ciągnie Mac Donald.

Okazało się jednak, że Mac Donald coraz bardziej ulega wpływom ekstremistów jego własnej partji i wykonywał ściśle ich polecenia.Wpierw czy później oczywiście musieli oni go pchnąć do nierozważnego kroku, który partja liberalna nie mogła zaakceptować, chcąc nadal w opinji publicznej uchodzić za samodzielną partję.

Doszło ostatecznie do konfliktu i liberałowie musieli głosować przeciw rządowi, wywołując nowe wybory.

Ale podczas nowych wyborów głosujący przypomnieli sobie, że liberałowie byli tymi, którzy przez Mac Donalda i tylko jeden raz zdecydowali się wystąpić przeciw niemu.

Teraz po wyborach dopiero widzimy cośmy powinni byli uczynić.

Za poparcie rządu Mac Donalda należało żądać dwóch rzeczy.

Po pierwsze, by zmieniona została obecna antydemokratyczna ordynacja wyborcza, która byłaby korzystna zarówno dla nas, jak i dla Labour Party.

Po drugie byśmy otrzymali również decydujący głos przy rozstrzyganiu wszelkich spraw państwowych.

Gdybyśmy wysunęli takie żądania to napewno Mac Donald by je uwzględnił.

Tyle o przeszłości.

Ale jak się przedstawia przyszłość?

Powiem, że jestem pełen nadziei dla liberalizmu, choć w dobie jego upadku jes tto zbyt śmiałe twierdzenie.

Obecne wybory pod żadnym warunkiem nie mogły nam przynieść zwycięstwa.

Rozwój wypadków zmusił liberałów, by stanęli do szeregu na apel narodu, którego dobrobyt zdawał się być zagrożony.

Musimy dodać, że absolutnie nie byliśmy przygotowani do obecnej walki wyborczej. Partja nasza nie miała żadnego programu, a organizacja szwankowała.

O czym oczywiście mogą wiedzieć tylko ludzie, znający kulisy partji.

O żywotności partji liberalnej świadczy fakt, że 3 miljony głosów padło na naszych kandydatów.

Gdybyśmy prowadzili tak energicznie akcję wyborczą, jak labourzyści to śmiem twierdzić, że uzyskalibyśmy około 4 miljonów głosów.

Partja, która zdołała mimo braku wszelkiego programu zgrupować się pod swoim sztandarem tak wielką ilość wyborców, jest potęgą, z którą rząd oczywiście będzie się musiał liczyć.

Dajcie liberalizmowi jasny program a przyszłość należy do niego.

Naród angielski jest umiarkowany, i zarazem postępowy.

Głos liberalny nie doszedł jednak do szerokich mas.

Konserwatyzm osiągnął swój najwyższy szczyt, z którego niebawem zleci.

Kto jednak wówczas weźmie górę, liberałowie, czy labourzyści?

Jeżeli liberalizm zupełnie zaniknie i pozostawi tylko walczące dwa obozy: socjalistów i konserwatystów, klęska konserwatystów jest nieunikniona.

Przy obecnym systemie wyborczym nowe wybory dałyby napewno większość socjalistom.

Setki i tysiące liberałów w obawie przed bolszewizmem głosowało obecnie za konserwatystami, a następnym razem w obawie przed konserwatystami głosować będą za labourzystami.

Tylko dobrze zorganizowany i odnowiony liberalizm może uratować państwo.

Bierzmy się więc do pracy!...

Waloryzacja polis ubezpieczeniowych.

Co się stanie z asekuracjami w towarzystwach zagranicznych.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Krążą pogłoski, jakoby polisy zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych nie miały być waloryzowane, lecz miały ulec płaceniu po kursie - rubel — 2.16 markom, a 1.800.000 marek — 1 złotemu.

W sprawie tej z miarodajnego źródła otrzymujemy informacje następujące: w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, polisy zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych bynajmniej nie są wyłączone od waloryzacji, lecz również ulegają przerachowaniu.

Przy ustalaniu współczynnika waloryzacji dla zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych sądy z mocy par. 24 wspomnianego rozporządzenia będą brały pod uwagę całość majątku danego zakładu, a nie tylko jego majątek znajdujący sie w Polsce.

Wobec tego ubezpieczeni — o ile nie doszło między nimi a zakładami ubezpieczeniowymi do ugody polubownej — mogą zwrócić się do sądu o wyznaczenie im kuratora celem ustalenia na drodze sądowej wysokości współczynnika przerachowania ich polis na złote.



Ł. K. S. -- mistrzem okręgu łódzkiego.

Łódzki Klub Sportowy w decydującej rozgrywce o mistrzostwo okr. klasy A. zwycięża Klub Turystów w stosunku 3:2 (1:1).

Same zawody miały charakter typowej gry o mistrzostwo ze wszystkimi jej objawami.

Ryki z trybun i galerji wyprowadzały graczy chwilami z równowagi. Zupełny zanik jakiegokolwiek poczucia sądu objektywnego.

PRZEBIEG GRY.

Z pietnastominutowym opóźnieniem wpadają na boisko obie drużyny, witane frenetycznemi oklaskami.

Po chwili ukazuje się sędzia p. dr. Lustgarten, przed którym drużyny stawają w składach następujących:

ŁKS.: Fiszer (bramkarz), Cyll — Kacel, Kahl (obrona), Frydman II, Frydman I, Koszade (pomoc), Durka, Ałaszewski, Fejer, Lange, Śledź (atak).

Turyści: Werbiński (bramkarz), Sztencel, Kahl (obrona), Frydman II, Frydman I, Koszade (pomoc), Kubik Al., Magin, Kubik St., Fiszer, Hermans (atak).

Rozpoczynają Turyści, przeprowadzając z miejsca ładną kombinację, zyskują w pierwszych minutach dwa rogi.

5 m. zamieszanie na polu ŁKS., wyjaśnia Cyll przenosząc grę na pole przeciwnika.

PIERWSZA BRAMKA DLA ŁKS. W 6 MINUCIE.

Otrzymaną piłkę Śledź podprowadza do samej linji. Następuje piękna jego centra, Ałaszewski lekko przenosi krótkie „kiwanie" Langego i wreszcie ostrym płaskim strzałem zyskuje pierwszego goła dla swych barw.

Turyści niezrażeni chwilowym niepowodzeniem, przeprowadzają szybki atak z dobrze dysponującym lewym skrzydłem.

TURYŚCI WYRÓWNUJĄ W 8 MINUCIE

Po niespełna dwóch minutach następuje przebój Kubika St. w ostatnim momencie wysuwa Fiszerowi, który zyskuje wyrównującą bramkę.

Huczne brawa nagradzają ten sukces. Następują trzy rzuty boczne dla Turystów. Piłkę dostaje Fejer „objeżdża" Kahla strzela z najbliższej odległości ponad bramkę.

Tempo gry bardzo ostre.

Atak Turystów wyjaśnia brawurowo Karaś dalekim wykopem.

W 14 m. prowadzi Ałaszewski—Durka

Precyzyjną centrę jego nie wykorzystują napastnicy.

Frydman II trzyma w tej fazie w szachu lewą stronę. W walce ze Śledziem wychodzi zwycięsko.

W 15 m. róg dla ŁKS. niewykorzystany.

Gra toczy się przez pięć minut na polowie Turystów. Piękną centrę Śledzia paruje Sztencel.

Turyści grają przeważnie lewym skrzydłem, Hermansem, który swemi przebojami tworzy raz za razem b. niebezpieczne sytuacje.

Z kombinacji Fiszer — Kubiak St. strzela ostatni, chwyta pewnie Fiszer (ŁKS.)

W 20 m. precyzyjną centrę Śledzia wyjaśnia Fejer nikogo nie ma na polu, by strzelić do pustej bramki.

W minutę później przebój Kubika i ostry jego strzał z 20 metrów przechodzi tuż koło słupka.

23 m. rzut wolny dla Turystów z linji autowej (bocznej) ratuje ładnie podskokiem Fiszer.

Obie drużyny na środku.

W 25 m. zamieszanie pod bramką ŁKS Magin, będący tuż przy „świątyni" nie może się zdobyć na strzał, wypuszcza Kubikowi, który strzela w aut.

W 27 m. faul Gabrjela. Rzut wolny strzela Sztencel w aut.

Ciągłe gwizdki sędziego, przerywające obustronne pozycje spalone.

Atak ŁKS-u jest w tym czasie mało zdecydowany, zwłaszcza Fejer — Lange, dziwnie dysponowani, często „spacerują" po boisku.

Centrę Fiszera Cyll „kiksuje", piłka wolna. Magin przylatuje o sekundę za późno. Znowu pewną sytuację niewykorzystuje.

Przewaga Turystów utrzymuje się do 35 m. gdzie wszystkie ich ataki oraz dwa zamieszania pod bramką ŁKS. wyjaśnia brawurowo Karaś.

Z kombinacji środkowej trójki ataku Fejer oddaje pierwszy celny strzał na bramkę, który Werbiński chwyta tuż na linji.

36 m. ŁKS. jest stroną atakującą. Lange wysuwa ostro Durce, który strzela w aut.

W 43 m. piękna centra Hermansa. Piłka przed bramką ŁKS. Kubik St. podprowadza ją i bliżej oddaje Maginowi, lecz w chwili strzału, speszony ostrym krzykiem przez jednego z przeciwników oddaje „bombę" w aut.

Jeszcze jeden atak czerwonych i sędzia odgwizduje połowę.

PRZERWA.

Po przerwie tempo gry zaostrza się.

ŁKS. rozpoczynając grę, wypuszcza Fejera w bój, lecz w biegu, jak zwykle gubi piłkę. Kahl wyjaśnia.

Czerwoni przez 10 minut nie schodzą z pola przeciwnika.

DRUGA BRAMKA DLA ŁKS. W 9 MINUCIE.

Atak prowadzi Durka — Ałaszewski ostatni mija pomoc, strzela niespodzianie na bramkę. Jednak Werbiński chcąc pod skoczyć pośliguje się, strzału chwycić już nie może i piłka wtacza się do bramki.

Burza oklasków wita publiczność sukces ŁKS-u.

TRZECIA BRAMKA DLA ŁKS-u W 14 MINUCIE.

W 14 minucie Durka zyskuje trzecią bramkę dla ŁKS.

W minutę później Fiszer sfaulowany kuleje. — Opuszcza boisko. Miejsce jego zajmuje Kubik St.

Fejer gra egoistycznie, przy większej orjentacji atak mógłby mieć o wiele więcej piłek.

Fiszer wraca na boisko.

W 27 m. Frydman po ominięciu Langego, Śledzia, Gabrjela oddaje Kubikowi jednak czujny Karaś atak likwiduje.

Naogół w tej fazie gry Karaś więcej pracuje i skuteczniej, niż Cyll, choć ten również miejscami mu dzielnie sekunduje.

Za wzajemne faule sędzia wydala z boiska Kubika St. i Gabrjela.

TURYŚCI ZYSKUJĄ DRUGĄ BRAMKĘ W 30 MINUCIE.

W minutę po neutralnym gwizdku sędziego, następuje przebój Fiszera uwieńczony bramką.

Kubik Al. zamienia pozycję Sztencla który będąc na środku początkowo ładnie rozdziela piłki, lecz mało rozumie się z Fiszerem.

Sporadyczne ataki Turystów udaremnia Karaś.

Gra staje się coraz ostrzejsza.

Ostatnie minuty należą do Turystów, którzy silnie nacierają, lecz obrona i bramkarz czerwonych godnie się wywiązują ze swego zadania.

Wreszcie przy stanie 3:2 dla ŁKS. sędzia odgwizduje zawody.

SĘDZIA ZAWODÓW.

Urząd sędziego sprawował p. dr. Lustgarten z Krakowa; wywiązał się ze swego zadania b. dobrze.

Pokazał dotychczas u nas niewidzianą klasę prowadzenia zawodów.

Charakterystyczne jest, że sędzia ustawicznie gonił piłkę, co powinno być wzorem dla naszych młodych kandydatów.

Publiczności około 7 tysięcy.

B. Gr—an.

Przegląd tygodniowy.

Wielotysięczne tłumy publiczności, sznury dorożek, powozów, samochodów podążały w niedzielę na boisko sportowe przy ul. Alei Unji, by ujrzeć wreszcie mistrza okręgowego.

Kto zwycięży?

Oto pytanie, które przechodziło z ust do ust każdego sportowca.

Do najbardziej „nastrojowych" należę i giełdziarze sportowi, którzy zakładali się o wysokie stawki.

Na trzy dni przed zawodami, w ubiegłym tygodniu, stawiając na Turystów, żądali 3 „vor", a w sobotę już powyżej 1 lub remis nikt nie ośmielił się zakładać.

Zawody ŁKS. — Turyści były walką o mistrzostwo w całym tego słowa znaczeniu.

Zupełnie słuszne są twierdzenia fachowców, że niczem tradycja, niczem prawdziwa umiejętność— przypadek, los chwila decydują o wyniku, o punktach, naturalnie nie o umiejętności poziomie.

I ta właśnie niepewność końcowego wyniku jest psychologiczną przyczyną tej niezrozumiałej siły magnetycznej, tej pod niecającej nerwy emocji footbalu.

Taką emocją była przepiękna publiczność na niedzielnych zawodach.

ŁKS. zerwał się do nadzwyczajnego wysiłku, przeprowadzając grę ogromnie poświęcającą, potrafiając w ten sposób zdobyć prym w mistrzostwie.

Pomijając samą grę, o której piszemy szczegółowo w sprawozdaniu, warto nadmienić świetną formę obu drużyn, zwłasz cza Turystów, którzy w tak krótkim czasie zrobili kolosalne postępy.

Słowem ŁKS. zwyciężył w decydującej rozgrywce najsilniejszego swego przeciwnika, zyskując tym samym mistrzostwo okręgu łódzkiego.

W ten sposób Turyści zajęli trzecie miejsce, pozostawiając ŁTSG. drugie.

Obecnie finałowa tabela przedstawia się następująco:

1) ŁKS. — 8 gier 13 punkt. stosunek bramek 34:7.

2) ŁTSG.—8 gier 12 punkt. st. br. 22:8

3) Turyści — 8 gier 11 punkt. st. br. 24:13.

4)Union — 8 gier 3 pukt. st. br. 7.33.

5) Siła — 8 gier 1 punkt st. br. 7:33.

Prócz tych zawodów odbyło się w sobotę spotkanie 28. p. S. K. z Hakoahem, zakończone zwycięstwem pierwszych.

28 p. S. K. to zespół, składający się z dobrych graczy towarzystw „cywilnych", stanowi drużynę silną, jednak mało zgraną.

Na boisku DOK. zmierzył się Kl. Sp. Pol. Państw. z 4 Dyonem Żandarmerji, ulegając w stosunku 9:0.

Klub Pol. Państw., jak już niejednokrotnie pisaliśmy, posiada w swym składzie kilka dobrych jednostek, którzy przy starannym i systematycznym trenningu wrócą dobrą przyszłość.

W mistrzostwie rezerw tytuł mistrza uzyskał, jak było do przewidzenia ŁKS. II, osiągając rekordowe wyniki, których napewno nie powstydziłaby się niejedna drużyna A — klasowa.

—ynsz.—

Zawody towarzyskie.

28 p. S. K. — Hakoah 4:1 (0:1).

Do zawodów przystępuje Hakoah z liczną rezerwą b. towarzystwo Achdut.

Fakt, że Hakoah występuje ostatnio ciągle z jakąś rezerwą jest godny napiętnowania.

Czyżby ta drużyna nie mogła przynajmniej raz wystąpić w pełnym składzie? Wszak w ten sposób zespół rzadko kiedy może się zgrać.

Przechodząc z kolei do omówienia zawodów, stwierdzimy, że były one prowadzone w nader szybkim tempie, zwłaszcza po przerwie.

Początkowo gra na środku, miejscami uwydatnia się przewaga Hakoahu, gdzie niedysponowany atak wiele pozycji nie wykorzystuje.

Obie drużyny mimo usilnych starań nie mogą się zdobyć na końcowy efekt — uzyskania bramki.

Wreszcie w 25 m. po ślicznym solo biegu Segała, który minął wraz piłkę wszystkie pozycje przeciwnika, strzela ostro przyziemnie w róg.

W 35 m. następuje pierwszy celny strzał na bramkę, którego Lipski broni na róg, niewykorzystany przez środkową trójkę ataku.

Do przerwy wynik utrzymuje się bez zmiany.

Druga połowa przynosi zupełnie odmienny obraz gry.

Nader ambitna i silna fizycznie drużyna wojskowych dąży za wszelką cenę do wyrównania, zagrażając b. często bramce przeciwnika.

W 5 m. zamieszanie pod bramką Hakoahu strzał prawego łącznika wojskowych ociera się o gracza przeciwnika i piłka fałszem wtacza się do bramki.

Przewaga 28 p. znaczna.

Odtąd wojskowi nie opuszczają pola przeciwnika i całą parą prą naprzód. Niepomaga ani interwencja Rozenblata, ani Lewina, gdyż w 28 m. zmuszony jest bramkarz kapitulować.

Ataki niebieskich, pięknie skombinowane przez Segała idą na marne.

W 39 m. strzela Walkowski trzecią bramkę z centry Durki.

Na kilka minut przed końcem 28 p. zyskuje z rzutu karnego czwartą i ostatnią bramkę dla swych barw.

Sędzia p. Andrzejak, przeoczył wiele pozycji offsideowych, naogół jednak dobry.

Obserwator.

Każda oszczędna gospodyni

powinna korzystać z okazji

WYPRZEDAŻY PRZEDGWIAZDKOWEJ

MYDŁA TOALETOWE

różnego gatunku — krajowego i zagranicznego

Kilo tylko zł. 4.50

Wyprzedaż trwać będzie

ostatnie 3 dni

Perfumerja

„MODERNE“

WŁ. J. OSTROMOGILSKI

Piotrkowska 17.

Wyroby włókiennicze

w Komis lub na skład

przyjmie firma manufakturowa, kierowana przez doświadczonych fachowców, posiadająca własny

frontowy lokal z wystawą

i telefonem w ruchliwym punkcie. Firma posiada liczną zaprowadzoną klijentelę na miejscu i w kraju. Oferty do „Republiki“ sub „manufaktura.“ 9109

Pracownia Kołder

watowych i puchowych

D. WILFERA

Piotrkowska 70, parter front

Poleca **kołdry** w wielkim wyborze i najlepszych gatunkach pg. najnowszych modeli.

Ceny b. przystępne.

Lekcje Tańców

najmodniejszych według metody paryskiej **wznowione** w szkole przy ul. **Cegielnianej 43** pod kierunkiem p. p.

Zygmunta Henrykowskiego i Rafała Kolskiego.

Zapisy i informacje od 5—10 wiecz. w kancelarji przy szkole, a od 5 p. p. w prywatnem mieszkaniu przy ul. **Cegielnianej 57.**

UWAGA: Udzielam także lekcji prywatnie.

Do wynajęcia od 1-go grudnia albo później

2 pokoje frontowe

wysoki parter

na biuro, w pierwszorzędnym spokojnym domu, centrum miasta, centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie. Łaskawe oferty sub. „B. B. 1200“ do administracji pisma. 8922

Bona

z dłuższą praktyką potrzebna do 2-ga dzieci (10 i 6 lat.) Oferty do adm. „Republiki“ sub. „Młoda“.

Zakład Krawiecki damski

Sz. Kaczka

6-go Sierpnia (Benedykta) 10.

Najnowsze zimowe modele nadeszły!

KTO DOPUSZCZA WEKSLE DO PROTESTU?

odpowiedź na to daje

BIULETYN Protestów Wekslowych

wydawany przez Biuro „WYWIAD“, pozostające pod patronatem miejscowego Związku Banków.

BIULETYN Protestów Wekslowych

wychodzić będzie 3 razy na miesiąc poczynając od listopada

BIULETYN Protestów Wekslowych

będzie sprzedawany firmom zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym.

Cena w prenumeracie miesięcznej Zł. 10.—

Zgłoszenia na prenumeratę należy nadsyłać na firmowym papierze pod adr.: **Biuro Kredytowo - Informacyjne i Wydawnicze „WYWIAD“, Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 104.**



Karol Koischwitz

Skład fortepianów i pianin.

Łódź, ul. Moniuszki Nr. 2. Tel. 24-72.

Przedstawiciel światowych firm:

Bechstein, Blüthner, Feurich, Grotrian-Steinweg, Ibach i. t. p.

Fisharmonje, pianina automatyczne i aparaty samogrające. Wynajmuje instrumenty na wieczory i miesięcznie. Przyjmuje strojenie, reperacje i przewozy instrumentów.

Istnieje od 1892 r. 8944 **Istnieje od 1892 r**

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

Dziś, we wtorek o godz. 8.45 wiecz.

Ostatni koncert pod dyrekcją **OSKARA FRIEDA**

Solista: **ALEKSANDER BOROWSKI** (genialny pianista). W programie: **P. CZAJKOWSKI: SYMFONJA № 6** (Patetyczna. **CZAJKOWSKI, Koncert fortepianowy, oraz utwory solowe S. Prokofjew:** a) Preludjum b) Sarkazm **J. Strawiński: Suita z baletu Pietruszka** a) Rosyjski taniec b) W domu Pietruszki c) Rosyjskie zapusty.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2,

Tow. Akc. dla Międzynarod. Transportu

SCHENKER i S-ka Pomorska 21

poszukuje

rutynowanego ekspedjenta kolejowego

od zaraz.

Zgłoszenia pisemne wprost.

Freblanka

z wieloletnią praktyką przyjmie do kompletu frebIowskiego z rytmiczną gimnassyką i muzyką jeszcze kilkoro dzieci. Wiad. **Łaznowscy** N.-Cegielniana 26. g. 3 i pół—7.

Nawijanie, snucie, **krochmalenie** osnów, **skręcanie** i tkanie na „36 do 84“ szaftowych i jaquartowych krosnach zarobkowo przyjmujemy. Wykonanie solidne i tanie.

Oferty „K, J. 104“



Żądać wszędzie.

INŻYNIER-ELEKTRYK

z praktyką w instalacjach i naprawie motorów, kierownik elektrowni pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod „Zdolny“

Dr. med.

S. Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł

Sienkiewicza 34

Przedstawicielstwo

branży trykotażowej lub podobne

na Pomorze

przyjmę. Posiadam lokal w centrum miasta Torunia wyrobioną klijentelę. Referencje pierwszorzędne.

Oferty do adm. sub. „Łodzianin“. 9134-2

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od niedzieli, d. 9 listopada 1924 r.

„Pięciu Urwisów“

komedja w 6 częściach,

oraz

„Historja zegarka“

obraz naukowy w 1 akcie.

Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 i 5 pop., w soboty, niedziele i święta o godz. 1 po p., dla dorosłych o 6.45. i 8.45 wiecz.

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

6-go Sierpnia 1.

Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

---

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr. med.

I. WEINBERG

Cegielniana 47

Tel. 26-02

choroby wewn. spec. **płuc i serca. Leczenie sztucznem światłem górskiem.**

Od 9—10 i 6—8 w

Dr.

Z. Rakowski

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Pomorska № 10

Przyjm. od, 12-2 5-7

Tel. 27—81

Dr.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Godziny przyjęcia. 8—2 6—8. Dla pań 5—6

Lekarz-Dentysta

R. Helman

Cegielniana 26.

przyjmuje od godziny 10 — 1-ej i od 3—7.

Sweatry

wełniane i jedwabne, maszynowe oraz ręcznej roboty **przerabiamy** podług najnowszysh fasonów

Maison d'Art

Południowa 28 m. 26

Piotrkowska 82.

CIEPŁA

Bielizna (trykotaże) rękawiczki, pończochy skarpetki poleca

K. Petersilge

Piotrkowska 93

Wynajmę od zaraz

Pokój

umeblowany lub bez mebli

Przysłać wiadomość Konstantynowska 19 skład nasion „Saurera“. 118—2

Potrzebny

od zaraz zdolny

pracownik

fryzjerski.

ZAKŁAD MĘSKI i DAMSKI

Bittner

Andrzeja 15.

BOTY KALOSZE

Ciepłe pantofle Wyborowe gatunki

poleca

K. PETERSILGE

Piotrkowska 93

Drukuje się i w pierwszych miesiącach 1925 roku ukaże się (w języku polskim).

Wielki Illustrowany

ALMANACH

przemysłu, handlu i finansów.

Almanach będzie zawierał szereg monografji i artykułów o przemyśle, handlu i finansach biografje oraz fotografje żydowskich pionerów przemysłu i handlu, artykuły i notatki o większych firmach żydowskich w Polsce, spis fabrykantow i kupców podług branż oraz ważne informacje niezbędne dla każdego kupca.

W almanachu umieszczone będą również ogłoszenia i reklamy

Adres: **LAZAR KAHAN, Łódź**

9107-20 Nawrot 7. Tel. 27-47.

Z powodu wyjazdu

SPRZEDAM SKLEP

z mieszkaniem

Wiadomość: Kilińskiego 124 „Kawiarnia“. 9124

UWAGA.

Przyjmuję wszelką bieliznę męzką, damską i dziecinną, szyję również dla magazynów po cenach przystępnych.

Wólczańska 65

EPSZTAJN. 9105

Poszukiwany 9115

swat (ka)

który ma wstęp do inteligentnych domów. Sub. 1000

SALON MÓD

„Alina“

Piotrkowska 84 m. 11

poleca najnowsze — modele —

9099

Elegancka pracownia ubiorów dziecinnych

M. GROSKOPFOWEJ

Aleje Kościuszki Nr. 13. przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres konfekcji dziecinnej wchodzące z własnych i powierzonych materjałów, podług najnowszych modeli. **Wykonanie artystyczne.** Ceny przystępne.

Asystentka

do gabinetu dentystycznego natychmiast poszukiwana.

Oferty proszę składać do redakcji „Republiki“ pod „K. B.“. 9117-?

Służąca

do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna zaraz.

Zgłaszać się od godz. 1 do 3. Zachodnia 57 m. 7 III piętro front sień.

Do kupna poszukiwana

maszyna

do pakowania bel.

Robert Thomas

Piotrkowska 85.

Plac Wolności 6. 1894-1924 Plac Wolności 6.

2 zł.

Okazja Jubileuszowa!

Najstarszy Zakład fotograficzny i pracownia Portretów

A. PIOTROWSKI

w Łodzi, Plac Wolności № 6 (dawn. Nowy Rynek).

Plac Wolności 6. Plac Wolności 6.

Nagradzany złotemi medalami na wszechświatowych wystawach w Paryżu, Wiedniu i t. p.

Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klijenteli, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnem zaufaniem przez najszersze sfery m. Łodzi.

Z okazji **Jubileuszu** postanowiłem na czas **krótki** zniżyć ceny by udostępnić ogółowi sfotografowania się oraz mieć artystycznie wykonany foto-potret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograficznej.

3 szt. Pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 złote.

1 Foto-Portret duży z natury 40 x 50 cm „ „ 10 złotych.

Uwaga: Zakład mój niema nic wspólnego z firmą Zjednoczonych Fotografów. **Agentów portretowych nie wysyłam.**

Zdjęcia wykonywuje się codziennie od godz. 9 rano do 8 wiecz.

2 zł. 2 zł. 2 zł.

Plac Wolności 6. daw. Nowy Rynek Plac Wolności 6.



Nowość! Atrakcja!

Dziś otwarcie pierwszej w Polsce

KINO-OPERY

p. t. Napój Zapomnienia

Wspaniała film-opera z prologiem i epilogiem. Muzyka prof. F. Hummla. **Słowa polskie W. Rapackiego.**

Orkiestra z 15 osób. śpiewy solowe Chóry operowe Balet Tańce.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Al Al Meble dywany. łóżka metalowe Tow. Akc. Konrad Jarnuszkiewicz urządzenia biurowe, kuchnie, krzesła wiedeńskie, otomany, leżanki po cenach zniżonych poleca Magazyn mebli W. Romiszewski Piotrkowska № 116 I p. front. Tel. 21-61

Sprzedam parę łóżek z materacami stół, etażerkę, komodę i zegar szafkowy, sklep ulica Piotrkowska 188. 110—3

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen — Piotrkowska 88.

Pianino drobne okazyjnie sprzedam. Gdańska 67-10 Od i pół do 12 i pół. 9130-1

Piekarnia do sprzedania w dobrym punkciem i na dogodnych warunkach Rzgowska 137. 096—1

Pianino pierwszorzędne sprzedam 5-7. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92 122—1

Palto bibretowe, damskie, bardzo eleganckie, mało noszone do sprzedania Główna 41 m. 4. 116—1

Lokale.

Pokój do wynajęcia przy chrześcijańskiej, inteligentnej rodzinie. Gdańska 21, m. 27. 915-3

3 obszerne sale fabryczne bliżej miasta sub „B-g" 125—1

Pokoju z kuchnią poszukuję. Zależy na czasie. Pośrednictwo pożądane. Oferty do Republiki „1200". 131—2

Pokój frontowy, słoneczny, w centrum do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Oferty sub „Słoneczny". 112-1

Ładny umeblowany pokój z oddzielnem wejściem przy inteligentnej rodzinie dla pojedyńczej osoby do wynajęcia Konstantynowska 77 m. 6. —2

Nauka i wychow

STENOGRAFJI wyucza listownie. szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa Mokotowska № 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 8472

Student udziela lekcji. Specj.: polski łacina, Piotrkowska 16, m. 22. 978-3

Maturzystka udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, przygotowuje do egzaminów. Ceny przystępne. Magistracka 4 m. 13. 114—1

Absolwent gimnazjum hebrajskiego udziela lekcyj hebrajskiego, wyucza w przeciągu krótkiego czasu poprawnie mówić i pisać. Cmentarna 3, Fajtlowicz. 104—3

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji jęz. angielskiego i francuskiego pdłg. najnowszej metody. Orla № 9 m. 16. Osobiście od 2 do 4 pop. 143—3

Maturzystka udzieli lekcji języka polskiego wzamian za lekcje francuskiego lub niemieckiego. Oferty sub. francuski. 986—3

Studentka udziela lekcji, przygatawia do egzaminów. Cegielniana 55. Małkesówna. 914-3

Posady.

Potrzebny od zaraz zdolny pracownik fryzjerski. Zakład męski i damski, Andrzeja 15, Bittner. 9097—3

Poszukuje posady jako sprzedawczyni. Oferty do „Republiki dla M. S. 9142—2

Dobra krawcowa poszukuje pracy. Wykonywa wszelkie roboty. Zgłoszenia pod adr. ul. Narutowicza 32, sklep materjałów piśmiennych. 128—2

Wykwalifikowana siła Korczaka poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich. Łask. oferty przyjmuje „Republika" sub „Siła Korczaka". 123-1

Zwracam się z gorącym apelem do Sz. Publiczności o udzielenie mi jakiejkolwiek pracy, gdyż jestem bez wyjścia. Skończyłam 4 klasy gimnazjum, mam lat 23 Łaskawe oferty proszę składać do „Republiki" pod „K.K" 113—3

Potrzebna starsza panna do pracowni damskich kapeluszy. Zgłaszać się: Skwerowa 6, parter lewa ofic. 213—3

Technik dentystyczny poszukuje asystentki lekarza-dentysty lub spólniczki do interesu. Oferty w administracji „Republiki" sub „H T."

Wybitny zaufany buchalter - bilansista poszukuje posady stałej lub na godziny Oferty sub „Bilansista" do „Republiki".

Rozmaite.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 182, m. 14 8735—10

AKUSZERKA — Kapecka, przyjmuje zamówienia miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7 m. 42. 8520—15

Akuszerka Drzymałowa powróciła przyjmuje panie. Piotrkowska № 223 m. 25. 076—15

Rutynowana nauczycielka kroju i syycia poszukuje 2 pokoje z meblami lub bez ewentualnie inteligentną spólniczkę lub za odstępne. Oferty sub „F. K." do „Republiki". 119—1

Wykwalifikowana krawcowa ze świadectwem kroju od p. Szwarc przyjmie chętnie robotę po domach po 3 złote dziennie. Pańska 46 m. 9 K. Skawińska u Kempner.

Wynajmuję samochód 6-osobowy luksusowy na śluby, spacery i dalsze podróże. Ceny konkurencyjne. Zamówienia przyjmuje: Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92.

Zagubione dokumenty

Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem dokumentów zagubionych 8-XI w Banku warszawskim lub na odcinku Dzielna —Piotrkowska—Cegielniana. Portfel i 114 zł. gotówką zachować sobie. Adr. Kilińskiego № 71, Grünwald, zastać 6—8 wiecz. 100-1

Dnia 9-go listopada zgub. torebkę z 54 zł. i paszport polski na imię Marji Buchalskiej wydany w Gostyninie i 2 fotografje. Znalazca proszony o zwrot na ul. Gdańską 44, u dozorcy. 105—3

Zgubiono portfel, z z książeczką wojskową wydaną w P. K. U. Łódź na imię Jana Zadrożnego oraz książeczkę związku klasowego i różne papiery. Zwrócić Kamienna 14. 146-3

Herszek Rembalski zgubił metrykę urodz. 1909 r. -2

Zaginął dowód osobisty na imię Tuwij Semiatycki wydany w Łodzi i książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 862—3

Zagubiono

lub skradziono

3 weksle in blanco podpisane pod stepmplem A. Grinszpan, Nowomiejska 6 przez A. Grinszpana i żyrowane przez Libermana. Wszelkie zastrzeżenia prawne poczynione.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do firmy A. Grinszpan Nowomiejska 6. 9132

Poszukuje

jakiejkolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem inżynier z 16-letnia praktyką biurowo-handl, i warszt. w Kraju zagranicą i ostatnio w centrach Rosji; znajomość polsk., niem.: rosyjs. i franc. Zgłoszenia do niniejszego pisma pod „Praca 672".

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 5 gr. Poszukiwania pracy 3 gr. Najmniejsze od

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman